

„Gazeta” wychodzi codziennie wiosną, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielnie Nra Czesar, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c. W Krakowie po 10 c. do nabywania w Starce dzienników, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Przemierze wynosi:

Table with 3 columns: Poście w państwie austriackim, do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji; Wzrost w przemyśle, w przemyśle, w przemyśle.

Przemierze przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniędzmi i przesyłki pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia przesyłają franco do Administracji Gazety w Krakowie. Listy reklamacyjne nie podlegają opłacie pocztowej. Listów ni frankowanych nie przyjmuje się. Reklamistów nadsyłających nie zwraca się.

CZAS

Przemierze przyjmują: Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscowa prenumerata krajowa S. A. Kryszkowskiego, handel Suidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Horta przy placu Maryskim 1. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna drukarnia Rymki i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (listy) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (pół) za pierwszy raz 10 cent, za każdy następny po 6 cent. Wiedeńskie i prenumerata przyjmują: w Warszawie Biuro Dzienników ul. Karola Ludwika 1. 9; w Poznaniu wyciąganie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumerata p. W. Baczowski, Courbevoie pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu p. Hasenstaub & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wroclawiu), A. Oppel, R. Mose (także w Berlinie, Hamburgu, Munchachiu i Norymberdze), H. Schalek, M. Duka, J. Danneberg, (tylko prenumerata pp. H. Goldschmidt & C.), w Frankfurcie M. G. L. Danne & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, listy ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Kraków 6 grudnia.

Są sprawy, które wymagają nietylko głębszego namysłu, ale wejścia w siebie i jakby wewnętrznego obrachunku sumienia — zanim się pióro wzięcie do ręki. Taką sprawą jest kwestya ruska i nowa jej faza, naznaczona tak wybitnie na ostatnim sejmie.

Wstrzymać tu trzeba pióro, aby się nie dało porywać tym uczuciom braterskim, jakich nieśli tak często bez wzajemności — i wstrzymać go należy, aby nie uległo tej podejrzliwości, do jakiej wiele zebrało się powodów od lat czterdziestu, ale która nietylko jest niezgodną z duchem naszej historii, lecz jest także niepożądaną. Jedno słowo za gorące, lub wręcz nieufności mogłyby, w tej zwłaczce chwili, zgubny wyrzeć wpływ może na cały rozpoczynający się nowy proces, jaki się odbywa w obozie ruskim.

Chwila rozgwy wystarczyła, abyśmy zajęli wobec tego nowego zwrotu stanowisko, jak się dziś zwykło mówić — przedmiotowe. Uprawnia nas do tego ta okoliczność, że dotąd jako Polacy jesteśmy tylko biernymi świadkami doniosłego aktu ze strony Rusinów wobec tronu, państwa, wobec Kościoła i jego głowy. Program p. Romańczuka w pięciu ujętych punktach oraz wszystkie przemówienia tych, którzy do tego programu się przyznali — przemierzają całkowicie o stosunku narodowości ruskiej do narodowości polskiej — z wyjątkiem kilku wyrazów natchnionych miłością chrześcijańską i duchem zgody w mowie X. Metropolity. Program ten był postawiony przy końcu sesji i bez związku z jakkolwiek sprawą sporną lub ngodową między dwiema narodowościami. Jakkolwiek brak choćby lekkiego oznaczenia ducha zgody między dwoma pobratymczymi narodami — mógł razić uczucie polskie, nie czynimy z tego wcale zarzut autorowi programu — owszem uważamy to za przemilczenie za dowód szczerości, a program ma w naszych oczach tem większe znaczenie, że nie był związany warunkowo z jakimiś postulatami, bo miał przez to charakter aktu niezależnego. Z ust Namiestnika kraju usłyszał Sejm zapewnienie, że program ten nie jest następstwem jakichkolwiek przyjętych zobowiązań.

Trzy główne myśli i trzy zasady zawiera ten program i głosy mu towarzyszące: 1) jest w nim jawne i stanowcze wyparcie się wspólności Rusi z Rosją — określenie narodowości ruskiej w jej pojęciu odrębnym, samostannym; 2) wyznaczenie wierności dla tronu i państwa austriackiego, a wyparcie się stanowcze grawitacyi ku caratowi; 3) wyparcie się grawitacyi ku schizmie, a wyznaczenie wierności z Kościołem katolickim i Stolicą św. — wzmożone wzniesienie słowa X. Metropolity „z Papięciem aż do śmierci...”

Akt takiego wyznania politycznego i religijnego na sejmie lwowskim przez grono posłów ruskich zostanie zapisany w historii Rusi.

W czasach, gdy połowa Europy nderza czołem przed potęgą caratu, gdy prąd panslawizmu wraz z pociągami ku schizmie dociera do zachodnich i południowych krańców

śłowiańszczyzny — stronnictwo narodowe ruskie odwraca się od ponęt i opieki Rosyi, staje jawnie na gruncie austriackim i zwraca się z wyznaniem wierności ku Rzymowi.

Jako świadkowie musimy my Polacy ten fakt z radością przyjąć i uznać bez względu, z jakich powstał pobudek i jakie z niego mogą wypłynąć następstwa praktyczne. Doniosłość tego programu tem większa tak wobec Wiednia i Rzymu, jak wobec Petersburga, Moskwy oraz całej Słowiańszczyzny.

Zkąd przyszedł ten prąd — nie badajmy; znać że doszło do kulminacyjnego punktu. W Przegładzie Powstalczym X. Eugeniusz Hornicki, Rusin, podaje znakomitą analizę stronnictw ruskich i oznacza dokładnie stosunek moskalofiliów do stronnictwa mieniącego się ukrajinofiliami. Z analizy tej, która jest świadectwem Rusina, a odznacza się trafnością i dobrą wiarą, wnosić można, że dawna szkoła świętojurska niegdyś, a dziś moskiewską zwana, zużywa się, gdy pierwiastki drugiego prądu narodowców są w procesie tworenia. Program p. Romańczuka ma tę zasadniczą wartość, że stawia między dwoma obozami granicę, która się coraz więcej pogłębiać winna. — Pomimo protestu p. Antoniewicza w Izbie i ostrej dyskusji, pomimo polemiki w Dile i w Czerwonej Rusi, klub ruski dotąd jeszcze się nie rozbił. Po znaczących słowach, których szczeroci nie chcemy podawać w wątpliwość — przyjdzie próba czynów i próba walki wewnętrznej, która tym razem może być błogą w następstwach dla kwestyi ruskiej. Niechaj jawnie w działaniu, w pismach, w programach przedwyborczych się okaże, kto stoi przy programie p. Romańczuka, kto szczerze idzie za sztafardem skierowanym przez Metropolite — innymi słowy: kto cięży ku Rosyi, a kto przyszłość Rusi na potęgę monarchii austriackiej opiera? kto religijnie i cywilizacyjnie dąży ku Wschodowi, a kto z Rzymem i Zachodem? Linia już naznaczona, potrzeba teraz, aby dwa obozy wystąpiły tak stanowczo i jasno, jak na ostatnich posiedzeniach Sejmu.

Co do naszego stanowiska przypomnieć winniśmy, że dziennik nasz nie dzielił nigdy mniemania tych, którzy kwestye ruską porównywali do owego homunculusa, przez biurokratycznego Fausta sztucznie we flaszczyce sfabrykowanego. Wiemy bowiem, że przyczyny obudzenia się ruchu ruskiego były głębsze, społecznej natury. Nie dzieliłmiś również tego zrodzenia, aby dzieło narodowej asymilacyi, którego nie zdołano dokonać przez pięć wieków wspólnego państwowego bytu, dabo się przeprowadzić w warunkach swobód konstytucyjnych po tej stronie kordonu, wspólnej niewoli po tamtej.

Dzieliłmiś szerokie poglądy i szlachetne porwy mężów, jak Adam Potocki i Jerzy Lubomirski, którzy bratniemu narodowi wielką naznaczali misję zapory i przedzielną odniwielacyjnych prądów Wschodu. Gdy Hieronim Kajsiewicz powoływał do apostolskiej pracy na Rusi, a Waleryan Kalinka ją podjął, w duchu unii kościelnej i unii politycznej, dzieliłmiś także te dążenia.

Nastąpiły dotkliwie zawody, zdradliwie zrywane układy i gorszące objawy nienawiści a nawet odstępstw religijnych, oraz jawne zaparcie się idei narodowej ruskiej na rzecz idei wielkorosyjskiej. Bolesne te doświadczenia nauczyły nas przezorności, lecz kompromisy wtedy zawodziły, kiedy rozpoczynały się od jednostronnych ustępstw ze strony większości polskiej, a nie wywołały nawet takich zasadniczych deklaracyi, jakie mieliśmy w sobie program p. Romańczuka.

Gdy stare stronnictwo biurokratyczno-świętojurskie zrzuciło maskę, a propaganda polityczna i religijna przeszła wszelką miarę, gdy z Galicyi odepstężyli szli gnębić uniołów na Podlasiu, aby im narzucać schizmę, gdy odsłoniła się w Galicyi samej apostazyja ze zdradą stanu — wtedy dziennik nasz i jego polityczni przyjaciele w kraju i w Sejmie, przedtem najbardziej skorzy do ustępstw, przyjęli za godło w kwestyi ruskiej: niech rozstrzyga Wiedeń i Rzym.

Zgodnie z tem hasłem program p. Romańczuka, któremu nadała sankcyę mowa Metropolity, określa stanowisko Rusinów wobec Wiednia i Rzymu. Przyjmując z uznaniem to oświadczenie, czekamy z ufnością dalszego rozwoju tego programu i kierunku.

Przedłożony w parlamencie przez ministra skarbu preliminarz budżetowy na rok 1891 świadczy najwymowniej o rzeczywistości polepszeniu się sytuacji finansowej monarchii austriackiej. Ogół wydatków preliminarz rząd na 564.5 milionów zlr., ogół dochodów na 566.8 milionów — nadwyżkę w bilansie skarbowym na 2.3 miliony. Cyfry te nie przedstawiają jednak w prawdziwym świetle położenia finansowego, nie zawierają bowiem porównawczego kryterium z epoką dawniejszą, a zwłaszcza z budżetem r. b.

Pragnąc znaleźć takie kryterium, należy wnikać w szczegóły budżetu wydatków i dochodów. Okaże się wówczas, iż ogół wydatków i dochodów wzrósł i wprawdzie niemal w równej mierze o sumę 6.5 milionów zlr.; wzrost ten przypisać jednak należy odmiennym czynnikom, mającym też różne znaczenie, ekonomiczne i finansowe. Na pierwszy plan wysuwa się przede wszystkim fakt całkiem nowy w historii finansowej ostatnich czasów — użycie pewnej części dochodów bieżących na spłatę starych długów. Dotychczas bywało w Austrii zwyczajem, iż się zaciągało nowe długi na pokrycie niedoborów tj. administracyjnych i inwestycyjnych wydatków. O spłacie starych długów nie było mowy, a raty amortyzacyjne pożyczek zwrotnych spłacano za pomocą emisji nowych obligacyi dłużnych t. zw. wspólnej renty. Pod rządem dopiero obecnego ministra skarbu, popieranego szczerze patriotyczną ofiarnością większości autonomicznej, zmienił się stosunek pod każdym względem.

Konsekwentnie przeprowadzone reformy w dziedzinie ustawodawstwa cłowego i podatków konsumcyjnych, przezorna i roztropna polityka kolejowa, wreszcie ogólne polepszenie stosunków ekonomicznych pozwoliły nie-

tylko przyznać hojniejsze dotacye na poszczególne działy administracyi, nietylko znaczne poświęcać sumy na inwestycyę, ale usunąć zupełnie chroniczny niedobór i przystąpić wreszcie do stopniowej spłaty dawnych długów z bieżących dochodów państwowych. Budżet na rok 1891 pamiętny się też stanie w historii finansów austriackich nietylko wykazaną nadwyżką 2.3 milionów, ile znaczącym faktem przeznaczenia sumy 4 milionów zlr. na częściowe pokrycie raty amortyzacyjnej dawnych długów.

Zyjemy w czasach, gdzie olbrzymi wzrost wydatków wojskowych i inwestycyjnych zmusza niemal wszystkie państwa do zaciągania nowych długów. Wystarczy przypomnieć, iż długi cesarstwa niemieckiego wzrosły w ciągu ostatniego dziesięciolecia o przeszło miliard marek. Na tak ponurem tle odbija tem jaśniejsze polepszenie sytuacji finansowej Austrii, która bez zaciągania nowych zobowiązań pokrywa już trzeci rok z rzędu wszystkie swoje zwyczajne i nadzwyczajne potrzeby, a w roku przyszłym przystąpi do stopniowego umorzenia swoich dawniejszych zobowiązań. Gieldy austriackie i zagraniczne oceniły też nader trafnie sytuacyę, przypisując faktowi spłaty długów największe znaczenie i podnosząc z tego głównie powodu kurs rent austriackich. To też nawet opozycyjna wiedeńska prasa przyznaje otwarcie, iż rzeczywiste polepszenie bilansu skarbowego wynosi przeszło 6 milionów w porównaniu z budżetem na r. b.

W dziale rozchodów budżetowych znajdujemy tak samo, jak w poprzednich latach, obok wydatków zwyczajnych czyli administracyjnych, pokazują sumę 9.5 miliona zlr. wydatków nadzwyczajnych. Składają się na ten rezultat koszta organizacyi armii — na nowe karabiny i proch bezzymny — inwestycyje kolejowe i budowa portu w Tryeście. Wzrost ogólny wydatków o sumę 6.5 miliona tłumaczy się podniesieniem wydatków wojskowych o 2.5 miliona oraz hojniejszem wyposażeniem różnych działów administracyi państwowej. Największy przybytek wydatków wykazuje budżet ministerstwa handlu, oświaty, rolnictwa i spraw wewnętrznych, a znaczną część owych kosztów wywołały ulepszenia administracyjne, zmierzające do skuteczniejszego popierania ekonomicznych i cywilizacyjnych interesów ludności.

Dochody państwowe podniosły się w porównaniu z r. 1890 o sumę 6.5 miliona zlr. Najznaczniejsze zwyki wykazują: podatki spożywcze tj. cła, podatki konsumcyjne i monopole o 4 miliony, bezpośrednie o 1.1 miliona, koleje i poczty o 5.6 miliona, wreszcie zakłady górnicze i domeny o 850,000 zlr. Niższe kwoty znajdujemy w pozycyji należności i loteryi liczbowej oraz w dochodzie z emisji nowej renty, wskutek przeznaczenia 4 milionów z dochodów bieżących na spłatę długów. Podniesienie wydatności źródeł podatkowych zawdzięczamy doniosłym reformom ostatniego trzeciecia, podczas gdy wyższa intratność dróg żelaznych i zakładów pocztowych jest nader wymownym objawem ogólnego polepszenia stosunków ekonomicznych. Zwrot ten pomyślny stwierdzają też w zupeł-

ności podane przez ministra skarbu data o wpływie podatków w pierwszych 10 miesiącach b. r., rezultaty zarządu kolei żelaznych oraz cyfry bilansu handlowego monarchii w ubiegłym trzecieciu. Warto przytoczyć, iż wyższa wartości wywozu nad przywozu wyniosła w latach 1887 — 1889 ogółem około 500 milionów zlr.

Opierając się na tak pomyślnych rezultatach administracyi skarbowej, mógł też minister Dunajewski zakreślić w śmiałych rysach program przyszłej polityki finansowej. Wysłuchanie na pierwszy plan sprawy przywrócenia waluty utwierdza nas w przekonaniu, iż rząd zdecydowany jest przystąpić bez niepotrzebnej zwłoki do przeprowadzenia tej doniosłej reformy ekonomicznej, uznanie zaś wyrażone większości za jej wielką i patriotyczną ofiarności napelnia nas otuchą, iż wespółni usiłowaniu rządu i konserwatywnej większości powiedzie się w najbliższej przyszłości wyzwole państwo z niebezpieczeństwa pod wielu względami dezorganizacyi stosunków monetarnych. Nie sądźmy, ażeby podjęcie tej sprawy stanęło na przeszkodzie rychłemu a pomyślnemu załatwieniu r. reformy podatkowej, od której zależy nietylko sprawiedliwy rozkład ciężarów podatkowych, ale również wzmożenie finansowe samorządu krajowego.

W chwili, gdy opozycyjna prasa przepowiada z coraz większą pewnością rozstrzelanie, a nawet rozbięcie dotychczasowej większości parlamentarnej, nabiera tem większego znaczenia zwrot w mowie ministra skarbu do tej większości, która z całym poświęceniem popierała zawsze rząd we wszystkich staraniach około dobra monarchii.

Przegląd polityczny.

Aktowa polityczna, podjęta w Sejmie przez p. Romańczuka i towarzyszy, znajduje uznanie w kołach postawionych społeczeństwa ruskiego. O ruskim p. Warszawista polityczny „Narodna Rada” otrzymał p. Romańczuk list, podpisany przez Dra E. Ogonowskiego, jako przewodniczącego tego twarzystwa i Dra K. Lwiewskiego, jako sekretarza — wyrażający uznanie i wdzięczność „za pełne patriotyzm i taktu wystąpienie w Sejmie krajowym.” Najgodniejszym uwagi jest następujący ustęp tego listu: „Storo po długiej i ciężkiej próbie okazało się, że solidarne postępowanie Rusinów-rodowców z żywiołami, nieznającymi naszej samoistności narodowej i praw do rozwoju cywilizacyjnego naszego narodu, jest niemożliwe, a bowiem przy solidnej akcji politycznej z temi żywiołami program polityczny i narodowy Rusi halickiej stawiał się coraz to mniej jasnym z widoczną szkodą dla rozwoju narodu ruskiego; przytem żywioły te nietylko nie przystępowały do wzmożenia solidarności, lecz jeszcze na każdym kroku ją podkopwały, podczas gdy rząd austriacki ich w własnym postępowaniu motywował swój dotychczasowy system wobec ogółu Rusinów” i t. d. — przeto, powiada w dalszym ciągu list „Rady Narodnej” — „wy, Panie Prezecie, wraz ze swymi towarzyszami zdobyliście się na czyn patriotyczny i polityczny, wygłoszyliście odczas dyskusyi budżetowej w Sejmie program polityczny i narodowy, który nasz Towarzystwo od początku swego istnienia uważa za swój własny i na który każdy szczerzy Rusin, dbający o polityczny i cywilizacyjny rozwój narodu halicko-ruskiego, zgodzić się musi.”

Semen Kwitka.

SZKIC.

Napisał Agbar-Soltan.

(2)

(Ciąg dalszy.) Panna Wanda to była ładna, pięknie wychowana, poszła i podobała mi się nawet, lubilem z nią rozmawiać i miło mi zawsze czas schodził w jej towarzystwie. Teraz jednak sam, nie wiedząc dlaczego, widocznie podrażniony słowami pani Malwiny, zacząłem żartować z panny Wandy, przedrzeźniać jej śpiew, szydzić z jej ułożenia, jednym słowem postępowałem jak człowiek źle wychowany; tem więcej, że wiedziałem doskonale, iż nic z tego nie zostanie w tajemnicy i całą naszą rozmowę, upstrzoną tysiącami do datkami, stępną, plotkarską pocztą doniesie do uszu panny Wandy. Cóż mi to jednak mogło obchodzić? Dla mnie nie było dziś panny Wandy na świecie... Wszelkie arcy-mądre i praktyczne porady stanowią znikły z mej duszy, wszystkie stanowcze zamiary stopiły się pod piórem spojrzeń czarującej kobiety; patrzałem w cudnie piękne jej oczy, połykałem słowa z purpurowych ust płynące, chłonałem jej przyciśnięte westchnienia; cieszyły mi niewymownie śmiech swobodny i wesoly, który wykrywał na tej pięknej twarzy, w miarę coraz to większej złościwości mego opowiadania.

choćby najdrobniejszej śmieczności w panie Wandy. W braku innego zabawniejszego tematu rozpoczęliśmy ponajbardziej o sprawach codziennych, dom pani Malwiny obchodzących; — wszedłem w rolę zaufanego przyjaciela tegoż domu; opowiadała mi strapieniem głosiłkiem o powodach kłopotach gospodarskich, o mężu, o jego żonie niezdarności i o swoim najkochanym synu jednaku Olesiu wreszcie.

— Wie pan, że Bolesław znów przywiózł nowego korepetytora dla Olesia — mówiła ponaj — mój mąż zawsze musi jakimś konceptem ruszyć. Powiada, że trudno było coś lepszego znaleźć, przywiózł więc jakiegoś pana Siemiona Kwitkę, nie bardzo pewnie mi ten panicz wygląda.

cała, żebyśmy z tej przyczyny nie mieli jakiej wielkiej nieprzyjemności. — Jakąż przykrość panie mieć może? — przerwał jej uspokajająco — taki chłopak rad, że będzie miał co jeść; zapewne musieli go bezpodstawnie posiadać; wysiedział w śledczem więzieniu, a przekonawszy się, że niewinny — wypuścili go w końcu. Biedak jakiś być musi.

— Zapewne, że biedak, widac to po nim, za ledwie ma się w co przyodzian, ale jakiś odmienny, jak zwykli ludzie. Bóg wie, z jakiej przyczyny głowę wysoko nosi i pomimo nędy widocznie jest dumny.

— Czy on jest Rosjaninem? — pytałem rozciekawiony. Zawsze pragnąłem zetknąć się bliżej z prawdziwym nihilistą; przedstawiciele „młodej Rosyi” znałem tylko z pism Dostojewskiego i Ganczarowa.

— Nie! nie jest Rosjaninem — odpowiedziała na me pytanie piękna gospodyni — choć mówi po rosyjsku, nie uważa się za Rosyanina. Powiada, że jest „Mało rosem” a Rusinem z Zandriprza.

— Wkrótce powrócił pan Bolesław z pola, od kopania buraków; pani po jego zjawieniu się znikła gdzieś w głębi domu, a ja pozostawszy sam na sam z sąsiadem, przeszedłem z werandy do saloniku i mimochodem palnąłem mu bardzo uczoną dysputę: o użyteczności superfosfatu, jako nawozu przy uprawie roli pod buraki. Sąsiad słuchał, głową kiwał, ale koniec końców zadecydował, że

superfosfat w naszych warunkach — za drogi. Nie sprzeciwiałem mu się zbyt czynnie.

Po kwadransie ukazała się znów naszym oczom pani domu, strojona w tak wykwintną wełnianą suknię, że stanowczo przestałem wierzyć, by Bolesław system oszczędnościowy stosował i do wydatków na stroje swej pani. Podałem jej rękę i przeszliśmy do sali jadalnej. Ujrzałem tam rozradowanego bardzo mojem przybyciem Olesia... i nowego nauczyciela.

Pomimo bardzo smacznie zrobionego obiadu, pomimo rozmowy z panią Malwiną, oczy moje ustawicznie szukały widoku młodego Rusina, bo to, co słyszałem o nim, pobudziło moją ciekawość nadzwyczajnie.

Siedział przy obiedzie sżywny i milczący, twarz wychudzoną pochylał nad talerzem, tak niski, że z trudnością zdołałem dojrzeć jego profil ostry i czysto zarysowany; szare, duże oczy podnosił od czasu i roznie inteligentne badawcze spojrzenia na obecnych; po wyrazie jego twarzy mógłbym odrazu poznać, że rozumnie znaczenie naszych słów, nie wnieślił się jednak ani razu do rozmowy.

Gdyśmy powstali od stołu, dałem znak Bolesławowi, aby go do salonu na czarną kawę zaprosił; poszedł, ale widocznie nie bardzo był z tego zadowolony, widocznie krępowało go nasze towarzystwo.

Gospodarz zagadnął go o coś po rosyjsku, odpowiedział mi w tym samym języku, wówczas zbliżyłem się ku nim i zapytałem młodego człowieka po małoracku:

— Dlaczego pan mówisz po rosyjsku? Wesak jestes pan Rusinem, nosisz nazwisko jednego

z wielkich ludzi waszego narodu, może nawet jesteś jego potomkiem lub krewnym.

Nauczyciel spojrzal na mnie zdziwionym wzrokiem, pochylał swoją figurę wyprostowaną się w czasie, gdydm doń mówił, tak że nim skończyłem, ujrzałem przed sobą zupełnie odmiennego człowieka: barki miał szerokie i pierś wypukłą, a w szarych, dziwnie inteligentnych oczach błysnęła namiętny ogień.

— Tak nas już w szkołach nauczyli — szepnął po chwili zawstydzonym głosem i zwiolił znów głowę na pierś. — Ja, ja wolę mówić ojczystym językiem, po rusińsku, nie wdziałem jednak, że poród wykształconych Polaków są ludzie, umiający się wysłowić chłopskim językiem. Słowa „chłopskim językiem” wymówił z przyciskiem i widoczną gorczą w głosie.

— Tak pan znów nie sądź, nie znając nas Polaków — odpowiedziałem mu, patrząc na poważnie. — My, wszyscy Polacy na Rusi zamieszkałi język ten znamy i władamy nim tak samo jak naszym własnym. Co do mnie, lubię go nawet bardzo i zabraniam stanowczo ślubić i wiościanom używania w rozmowie ze mną łanowego polskiego języka, rozmawiam, ich własnym — ruskim.

W tej chwili pani Malwina zwróciła się ku mnie z jakimś pytaniem, ja musiałem jej odpowiedzieć, przerwał się więc rozmowa z nauczycielem, który zabrawszy swego ucznia wyszedł z pokoju.

Po półgodzinnej może jeszcze pogadance ze znużoną panią i zakłopotanym gospodarzem domu i ja wyjechałem z Malinki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dziś odbędzie się posiedzenie Izby poselskiej. Między innymi obradować będzie Izba nad akcją pomocniczą dla dotkniętych katastrofą wodzi w Czechach a szczególnie w Karlebadzie. Wczoraj i przedwczoraj obradowały kluby parlamentarne. Członków klubu czeskiego powitał Dr Rieger, zaznaczając, iż sytuacja polityczna jest bardzo poważna. Przewodniczącym klubu został wybrany Rieger, a jego zastępcami: Meznik i hr. Fryderyk Kiński. Wybór do parlamentarnej komisji prawicy odroczone. Klub uchwalił na wniosek Hevery interpelować rząd w sprawie reprobowania jednorocznych ochotników przy egzaminie oficerskim z powodu niedostatecznej znajomości języka niemieckiego. Posel Świeży, jak donoszą *Narodni Listy*, przy poparciu klubów polskie go i czeskiego wniesie zmianę ordynacji wyborczej do Rady państwa dla miast i gmin wiejskich Ślązaka. Dyskusja nad projektem budżetowym rozpocznie się prawdopodobnie we wtorek. Młodocieskie organa zapowiadają mowę Dra Edwardsa Grega.

Jak z telegramów wiadomo, wniósł w parlamencie niemieckim Windthorst i tow. z celem projektu, dotyczącego ulepszenia ustawy przeciw Jeziutom. Projekt ten obejmuje następujące trzy paragrafy:

- § 1. Ustawa, odnosząca się do zakonu Tow. Jezusowego z dnia 4 lipca 1872, zostaje zniszczona.
- § 2. Wydane w sprawie wykonania i zapewnienia wykonania ustawy, wymienionej w § 1, rozporządzenia tracą znaczenie.
- § 3. Obecna ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Z wystąpienia cesarza Wilhelma w konferencji szkolej podnoszą dzienniki berlińskie, jako w tej chwili politycznie ważną okoliczność, iż cesarz wyraził się, że Gosslera uważa za jednego z najznakomitszych ministrów oświecenia i wyznał, jakiego Prusy i Niemcy oddawna nie miały. Dzienniki berlińskie dostrzegają w wyrażeniu tem cesarza wyrażenie chęci uchylenia pogłosek o ustąpieniu Gosslera, które w ostatnich czasach obie galy, a zarazem chęci poparcia usiłowań jego w przeprowadzeniu nowego projektu sejmowego do ustawy o szkołach ludowych.

Gabinet francuski przeżył chwilowo przesilenie, grożące mu z powodu ciągłych zaczepiek opozycji, na której czele stoją radykałowie. Powód do zażądania wotum zaufania podał gabinetowi dyskusja nad wysokością procentów, jakie ma pobierać kasa oszczędności i nad sposobem ujęcia przewyżek tej kasy, wynoszących 7 milionów. — Radykałowie żądali, aby kwestya wysokości procentów była zaraz w Izbie rozstrzygnięta, a nad wyzka w dochodach kasy przekazaną na znieńnię deficytu budżetowego. Ministerstwo zażądało przekazania kwestyi tej osobnej komisji, czyniąc opozycję, na której czele stoją radykałowie. Powód do zażądania wotum zaufania podał gabinetowi dyskusja nad wysokością procentów, jakie ma pobierać kasa oszczędności i nad sposobem ujęcia przewyżek tej kasy, wynoszących 7 milionów. — Radykałowie żądali, aby kwestya wysokości procentów była zaraz w Izbie rozstrzygnięta, a nad wyzka w dochodach kasy przekazaną na znieńnię deficytu budżetowego. Ministerstwo zażądało przekazania kwestyi tej osobnej komisji, czyniąc opozycję, na której czele stoją radykałowie.

W Belgradzie zaprzeczają pogłosce, jakoby między rządem obecnym a Garaszinem nastąpiło jakie zbliżenie; faktem jest tylko, że ostróżność zaczęła między radykałami a Garaszinem złądziła nieco. Okoliczność tę tłumaczy Garaszin tem, że chociaż potępił stanowczo wewnętrzna politykę rządu, nie chce mu jednak przysparzać trudności w chwili, kiedy się ten rząd zabiera do przywrócenia dobrych stosunków z Austrią, tak nieodzownie dla Serbii potrzebną.

KORESPONDENCA „CZASU.”

Warszawa 4 grudnia.

(=) Opinia publiczna u nas ciągle jeszcze zajmuje się sprawą emigracji. Coraz więcej przybywa urzędowych danych o ruchu emigracyjnym w różnych częściach Królestwa, a przedewszystkiem w guberniach pogranicznych. Badania rządowe, poparte przymem silnym i skuteczny wpływ prasy polskiej, odolony już prawie zupełnie wszystkie „arcana” organizacji wychodzącej. Główną sprężyną całego ruchu jest kantor emigracyjny w Hamburgu. Ma on tajnych agentów we wszystkich guberniach Królestwa, a naczelnego agenta w Warszawie. Obowiązki agentów pełnią prawie wyłącznie żydzi. Taki p. L. — w tych dniach aresztowany w Warszawie — należy do wyjątków. Oprócz obowiązków komisjenera w stosunkach handlowych z zagranicą, podjął się on sprzedaży biletów kompanii żeglarni parowej holendersko-amerykańskiej, przyczem robił sobie interes, biorąc po sześć rubli od każdego sprzedanego biletu. Udział w spekulacji skodliwej dla kraju ze strony tego pana, zajmującego pewną pozycję w społeczeństwie, wywołał bardzo pryncy wrazenie w naszej stolicy. Ale, jak powiadam, był on wyjątkiem wśród rzeczy żydów-agentów. — Proces wysłania za Ocean biednego chłopca polskiego odbywa się w sposób następujący: W Warszawie składa wychodząca pewna suma na ręce agenta, który go wyprawia do Hamburga. W drodze przechodzi wychodząca z jednego ręk żydowskich w drogę; niekiedy otrzymuje już w Warszawie bilet jazdy z Hamburga do Ameryki.

Ruch emigracyjny zrodził się w gubernii płockiej, o której rząd zebrał najwięcej interesujących wiadomości, za wpływem W. Ks. Poznańskiego, gdzie emigracja wzmagą się z każdym rokiem. Liczba wychodzących z gubernii płockiej w latach poprzednich była tak mała, iż obaw żadnych nie budziła i nie miała cech katastrof społecznej. Ale ruch potępnął z każdym rokiem. Od r. 1863 po 1888 wyszło z gubernii płockiej bez paszportów 4,837 osób: mężczyzn 3,506, kobiet 636, dzieci 695. Za ostatnie dwa lata dokładnych cyfr władze jeszcze nie posiadają. Według dosyć ugruntowanych przypuszczeń, wyszło z Królestwa w ogóle w roku bieżącym 30,000 osób, wliczając w to i robotników zagranicznych, którzy w znacznej ilości Łódź opuścili.

Według sprawozdań urzędowych przyczyna wychodźstwa ludności wiejskiej i proletaryatu miejskiego jest zaostój ekonomiczny w kraju, którego wynikiem była sprzedaż za długi liczących dobr

ziemskich, zaniedbanie gospodarstwa, zmiana systemu gospodarowania i t. d. W gubernii płockiej zarobek robotnika wiejskiego zeszedł w niektórych okolicach do minimum: płaca dzienna podczas zбору buraków wynosiła w roku bieżącym 7 1/2 kopiejek, a więc po 1/2 kopiejki za godzinę ciężkiej pracy. Przy takich warunkach było łatwo da się wytłomaczyć popyd do szukania lepszej doli za oceanem. Niejednym parobek lub najemnik powtarzał sobie, że już chyba gorzej nie będzie. A tymczasem agenci zaczęli działać na wyborażnię ludu przy pomocy obrazków, jako nigdyś praktykowało się w średniowiecznych Włoszech. W wielu miejscach dostawali chłopci obrazki, gdzie na jednym z nich przedstawiano była kajuta, w niej stół, zapelniony jadłem i napojami, a pod spodem podpis: „Oto, jak wychodzą jadą za morze!” — na drugim obrazku przedstawiono rozkoszno pałacik przyrodę o bujnych niwach zbożowych z napisem: „Oto, jak wychodząc żyje się za morzem!” Na innym znów, najbardziej działającym na wyborażnię chłopca, można było widzieć wychodzącego, dzwigającego po worku złota w każdej ręce a pod nim słowa: „Oto, jak wychodzą wraca do ojczyzny.” Kto zna biedę proletaryatu rolnego i ławowierności naszego chłopca, ten łatwo się domyśli, jak potężnie tego rodzaju środki działały pobu dzające na gorączkę emigracyjną. Przyczliła wprawdzie w chwili obecnej, ale niewątpliwie wzmoże się z wiosną.

W przewidywaniu dalszych ruchów emigracyjnych rząd bądź przedsięwziął już, bądź zamierza przedsięwziąć cały szereg rewencyjnych środków. Agentów pociąga w drodze administracyjnej do odpowiedzialności, bo sądy nie mają, w obowiązującej u nas ustawie karnej, żadnych podstaw do pociągania winnych do odpowiedzialności. Luka ta w ustawie, jak słychać, ma być wkrótce wypełnioną. Księżm i urzędnikom, prowadzącym akta stanu cywilnego, zakazano wydawania metryk; wszyscy prawie emigranci, opuszczający kraj bez paszportów, zaopatrywani się jednak w metryki urodzenia i chrztu. Jest również w zamiarze rządu nieważnić wszelkie kontrakta kapna i sprzedaży, zawarte przez emigrantów, których własność ruchoma i nieruchoma ma być przymusowo odjęta od nabywców, a zwrócona dawny właścicielom. Jaki skutek zarządzania te odniosą, obaczymy w czasie najbliższym.

Sądząc jednak z niezmiernie ważnych i zajmujących danych, przytoczonych przez poważne czasopismo *Wiestnik finansów*, o rozwoju przemysłu w Królestwie Polskiem i dochodów, jakie on przynosi, niepodobna przypuścić konieczności emigracji, zwłaszcza robotników fabrycznych. Niech wyznaczymy cyfr tych przemawia sama za siebie. W obrębie Królestwa Polskiego istnieje obecnie 7815 handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw, opłacających 3% poboru, których obrót roczny wynosi 248,872 800 rubli, a dochód roczny rubli 12,176,700. W gubernii warszawskiej takich przedsiębiorstw liczą 2797, a w piotrkowskiej 1039. Ze względu na wysokość sumy obrotowej pierwsze miejsce zajmuje gubernia piotrkowska, a drugie — warszawska. Przeciętny zysk z przedsiębiorstw w Rosyi europejskiej przynosi 28%, w Królestwie Polskiem 49%. Z ogólnej liczby przedsiębiorstw w roku 1888 w Królestwie: 6,440 handlowych, a 1,375 przemysłowych. Z przedsiębiorstw handlowych, mających obrót więcej miliona rubli, było w Rosyi europejskiej 699, a w tej liczbie w Królestwie Polskiem 21; z przemysłowych zaś przedsiębiorstw, obracających kapitałem po więcej miliona rubli, było ogółem w Rosyi europejskiej 42, a z tej liczby na Królestwo przypada 12.

Przemysł i handel Królestwa, tak korzystnie wyrażający się w cyfrach, budził i budzi zawiść w kępach i przemysłowych rosyjskich, domagających się u rządu rozmaitych specjalnych ograniczeń. Ponieważ zatrudniają one w kraju naszym wielką ilość robotników, techników i urzędników fabrycznych, będących obcymi poddanymi, rząd jednym ze środków podkopywania naszego przemysłu jest wieszanie nad nimi, jak miecz Damoklesa, obawa wydalenia z kraju. Nad kwestyą tą rząd oddawna się zastanawiał i zbierał materiały statystyczne. Niedawno odesłano do ministerstwa spraw wewnętrznych uzupełniające wiadomości o wszystkich obcych poddanych, zatrudnionych w fabrykach, różnorodnych zakładach przemysłowych i na większych gospodarstwach. Ze w następstwie tego należy się spodziewać dalszych trudności pobytu obcym poddanym w kraju, o tem nikt tutaj nie powątpiewa, a okoliczność ta tłumaczy nam po części, dlaczego robotnicy fabryczni tak licznie biorą udział w emigracji.

Jezeli z jednej strony rząd rosyjski usiłuje wszelkimi sposobami zmniejszyć liczbę endozemców w Królestwie, to z drugiej strony niektórzy pisarze rosyjscy, jak n. p. p. Jarmokin, suszą sobie głowę nad sposobami importowania do naszego kraju żywności wielko-rosyjskiej. Niedawno występował on w kwestyi utworzenia rosyjskiej własności ziemskiej w Królestwie w *Moskowi. Wied.*, obecnie poruszył ją znova w *Gradsamimie*. Treść jego obszernych wywodów następująca: „Majoraty rosyjskie w Królestwie celu nie osiągnęły, a więc należy przynależności właścicielom prawo sprzedaży tychże za pośrednictwem Banku włościańskiego, lecz tylko „wielnikom pochodzenia rosyjskiego i wyznania prawosławnego, o czem należy zakonnikować wszystkim gubernatorom, ażeby ruch emigracyjny z głębi Rosyi skierowali do tego kraju. Sprzedaż może się dokonywać na mocy specjalnych przepisów dla Banku włościańskiego w Królestwie Polskiem z terminem 34-letnim. W ten sposób nie zaszkodzi się niczyim interesom, a przeciwnie okaże się pomoc rosyjskim posiadaczom majoratów, opłatnym polsko-żydowskimi fikcyjnymi kontraktami; poda się rękę chłopom rosyjskim, walczącym się obecnie z gubernii do gubernii, a co najważniejsza, położy się trwałe podwaliny rosyjskiej własności ziemskiej w Królestwie Polskiem.”

Londyn 2 grudnia.

(*) Trudno dać oddalonym wierne wyobrażenie o atmosferze, panującej obecnie w świecie politycznym angielskim. Od tygodnia parlament jest otwarty, odczytano już kilka bilów wielkiej doniosłości, jak n. p. bil p. Balfoura o oczyszczeniu włościan irlandzkich, albo bil o dziesięciodniach, który przeszedł teraz wielką większością przy ogólnej obojętności, chociaż na zesłej sesyi o mało co gabinet nie wyszedł w powietrze. Te i inne ważne sprawy przechodzą prawie nieopstrzeżenie. Parlament, koła, kluby polityczne i prasa mają tylko oczę i uszy wytyczone w jednym kierunku: na sprawę Carnella, na jego stanowisko

polityczne, na jego spór z Gladstonem. Po za tą kwestyą żadna inna nie istnieje obecnie dla społeczeństwa brytyjskiego. Naprzecio szukałoby się lepszych dowodów do wykazania, że problemat irlandzki gorzej nad wszystkimi innymi.

Ale byłoby błędem sądzić, że tylko o to chodzi. Kwestya jest donioślejsza o wiele i sposób, w jaki rozwiązana zostanie, stanowić będzie o wieloletnie przyswade tego lub owego z dwóch wielkich stronnictw, na jakie się świat polityczny angielski rozpadła.

Jak wiadomo, ministerym whigów pod prezydencją Gladstona upadło było przed pięciu laty na kwestyi samorządu dla Irlandyi i lord Salisbury, obecnie będący u władzy, jest tej reformie przeciwny. Jedyna nadzieja przeprowadzenia jej należała tedy na perspektywie powrotu Gladstona do steru rządu.

Irlandczycy, jak jeden mąż, stali około niego, popierali go i owoce tego związku ścisłego pomiędzy stronnictwem narodowym irlandzkim, a liberalnym obozem angielskim, dojrzywały z dniem każdym. Opinia w Anglii coraz bardziej osawiała się z myślą samorządu dla Irlandyi, skoro nie miał on nadwę gład jednocy monarchii. Nie brakowało dowodów o postępkach tej idei, a cały szereg wyborów dodatkowych do parlamentu, wypadający w duchu opozycji liberalnej, pozwalał przeczwać przy przyszłych wyborach za dwa lata świetle zwycięstwo dla stronnictwa, co zapisało na swym standardzie usamowolnienie Irlandyi.

Do osiągnięcia tego celu potrzeba było jednak nieprzerwanego ścisłego związku pomiędzy sojusznikami. Nadzwyczajna popularność Gladstona, jego powaga i nieskazitelnosc ostanila niejako Parnella.

Związek ten leżał w obopólnym ich interesie i tak samo Gladstona, jak i Parnella. Pierwszy z nich, stanowiący jako orędownik Irlandyi, widział szeregi swe przeszedłce i połowę ich pod tak wytrawnymi wodzami, jak lord Hartington i Chamberlain, przechodzących do obozu torysów. Skruszywszy swe wady z tradycyą, wyrzekłszy się nie tylko wielu przesądów i uprzedzeń, ale nawet swej własnej polityki w latach dawniejszych, Gladstone nie miał już żadnej innej możności pozyskania większości i przez nią władzy, jak przez ścisły związek ze stronnictwem narodowym irlandzkim i Parnellem. Dlatego cała energia jego kampanij politycznych skierowana była na wpojenie w opinie tego przekonaniam, iż dopóki ta sprawa rozważana nie zostanie stosownie do aspiracyj narodowych irlandzkich, niema miejsca dla żadnych reform i prac ustawodawczych.

Jezeli Gladstone widział w swych irlandzkich zwiazkowcach najlepszą, jedyną dzwignię do powrotu do władzy, to Parnell miał więcej jeszcze powodów do wspólnej z nim akcji. Szesnaście lat już upłynęło, jak ten agitator powołał swój naród do walki za swobody publiczne. W tym długim szeregu lat, poświęconych wyłącznie tej patriotycznej działalności, zmieniał nieraz Parnell swą taktykę i swe narzędzia. Widzieliśmy, jak zawiązywał ligi, finansowe stwarzania tajemne, kował spiski, protegował feniannizm, organizował związek agrarny, posiłkował się kapitałami emigracyi irlandzkiej w Ameryce, nie nie było w stanie skruszyć jego żelaznej woli, uratować wzięciem, prześladowaniem, potwarzaniem, a z ideałem szlachetnym i wnoszący przed sobą, stał wśród narodu swego jako wódz o nieograniczonej władzy. Ale chociaż cały naród słuchał go z pokora, chociaż agitacya przezeń norganizowana przeniknęła do najgłębszych warstw społeczeństwa, to jednak umysł tak bystry, tak jedyny, tak świątliwy, jak ten, który posiadał, nie mógł nie zdać sobie sprawy, że mu brakuje środków do dopięcia swego celu. Rewolucya byłaby pograżyla Irlandyę na dziesiątki lat w ościah nędzy i ciemnizy, a drogą legalną nie miał sposobu wywalczyć na potrzebny organizm Wielkiej Brytanii samorząd dla swoich. Próbowal już konać z torysami, ale historyczne jego konszachty z lordem Carnarvon nie doprowadziły do niczego. Nowa perspektywa otworzyła się dlań z chwila, jak pozyskał dla siebie Gladstone'a. Skoro stronnictwo whigów stawało się orędownikiem samorządu dla Irlandyi, wtedy stawało się rzeczą pewną, iż zatarg ten stary da się zalgadzić i przeprowadzić z łatwością, a przy najmniej bez nadzwyczajnych trudności na drodze konstytucyjnej.

I cały naród irlandzki żył już tylko tem przedświadczeniem, iż nadzieją. W powrocie do władzy Gladstone'a widział godzinę swego wyzwolenia. Oczekiwania były wytyczone i nawet spokój już pewien zaczynał się objawiać wśród tego silnie skolatanego narodu. Tymczasem, w najniepodziwaniejszy sposób, zmieniły się szczy wojenne. Parnell, który świeżo wyszedł zwycięsko z procesu *Times'a*, został pobity w procesie rozwodowym kapitana O'Shea z jego żoną. Chociaż nie chciał się bronić przeciw skierowanym nań oskarżeniom, gardząc nimi, to mimo tego wyrok trybunału orzekł, iż był winnym z powodu niemoralnych związków. Tego rodzaju występek jest w Anglii dla męża publicznego sromem i piętnem go niezmaszana hańba. Spróbowało się dowodzić, że to hipokryzja, że narodziła to nie jest wymierzana w równych dochaz na prawo i na lewo, nie zmienia to stanu rzeczy. Jest rzeczą niezaprzeczoną, że opinia angielska całego narodu bez wyjątku potępiła Parnella, jako człowieka prywatnego, a opinia polowy narodu, bo torysów i unioistów, osądziła go od czei i wiary, cisnęła nań przekleństwo.

W ten sposób Parnell stał się nie tylko niemożliwym jako dowódca polityczny Irlandczyków, ale jako sprzymierzeniec Whigów i Gladstona. Ten ostatni zrozumiał, że niopodobna płynąć przeciw wodzie i tracić kampanij polityczną dla marnych usiłowań o rehabilitacyę Parnella. Nie o człowieka mu chodziło ale o sprawę, o utrzymanie Irlandyi na pierwszym miejscu liberalnego programu. Zażądał tedy od Parnella w jego własnym i w jego ojczyzny interesie, aby się z widowni politycznej usunął i zdał w ręce któregoś ze swych kolegów ster sprawy narodowej. Nikt ani na chwile nie przypuszczał, ażeby Parnell inaczej postąpił. Zdrowy rozsądek to radził.

A jednak stało się inaczej! Parnell, który się zdawał być głazem dla zwykłych wrażeń nieprzystępnym, wykazał przy tej sposobności nie spodziewaną dozę miłości własnej, zarozumiałosci i niskiej ambicyi. Uparł się, że pozostanie leaderem koła deputowanych irlandzkich, a gdy wśród nich znalazł opór, oświadczył, że ich za sądzić nie przyjmuje, że od nich apeluje do narodu. I wydał już man fest, w którym żąda, ażeby naród potwierdził mu lub odjął jego mandat. Trzeba sobie uprzytomnić w umyśle wszystkie jego nadzwyczajne usługi, wywiadczone Irlandyi, aby mu ten mani

fest wybaczyć. Nie dotyka tam najmniejszym słowem swego wykroczenia, a oskarża Gladstona i Whigów, że nie chcą uznawać samodzielności irlandzkiego stronnictwa, odmawiając mu prawa naznaczania sobie dowódcy. Idzie dalej jeszcze. Zdradza poufne rozmowy i tajemne negocjacye, które się pomiędzy nim a Gladstonem toczyły, a czyni to z niedokładnością, która wywołała protestacye i Gladstona i Johna Morley.

Krok ten uczynił niepodobnym na przyszłość wszelkie współdziałanie pomiędzy Parnellem a sztabem Gladstona. Nawet, gdyby wbrew przewidywaniom i wszelkiemu prawdopodobieństwu udało mu się gwałtem swoje zwierzchnictwo narzucić, nie znalazłoby już ufności i serdeczności niezbędnej pomiędzy towarzyszymi jednej chorągwi. Osobiście tak sprawę powikłał, że nie można już uważać ją za straconą.

Liberalnemu stronnictwu chodzi o to, ażeby sprawa Irlandyi jednoczenie na szwank wystawiona nie została, a że się na to szwank, zaprzęczyć się nie da. Obecnie Dillon i O'Brien z Ameryki, większa część wpływowych deputowanych irlandzkich jak Mac Carthy, Healy, dwaj arcybiskupi irlandzcy, większość duchowieństwa i potężne sily nalegają na Parnella, ażeby ustąpił. Ale z drugiej strony naród, rządzący się marzeniami, a nie rozumem, nie będzie się może chciał wyrzec swego wodza.

Skutkiem tego będzie podzielenie kraju na kołtery i oboziki. Nie będzie już mowy o tej jedności i tej organizacyi, która wywoływała podziw i odnosiła zwycięstwo. Nie można powiedzieć, z kim liberalna Anglia traktować i porozumiewać się będzie mogła na przyszłość. Sytuacya najczon trudności.

Mowa cesarza niemieckiego o reformie wyższego szkolnictwa.

Berlin 5 grudnia.

Wczorajsze zagajenie obrad powołanej do Berlina komisji szkolnej uważane być może za wielkie wotum zaufania dla ministra oświecenia Gosslera. Ostatni zagaj obrady wczoraj przed południem o godzinie 11 na sali posiedzeń ministerstwa oświecenia długi mowa, w której podnosił zasługi domu hohenzollernskiego około podniesienia oświaty, począwszy od Jana Jerzego, który 1573 r. wydał pierwszy regulamin wycieczyny i konsystoryalny.

Na nowę tę, pełną wyrazów wdzieczności i czei dla cesarza Wilhelma II, odpowiedział ostatni krótkim przemówieniem, brzmiaćm jak następuję:

„Panowie! Witam panów całym sercem i dziękuję p. ministrowi, że mimo wielkiego obarczenia pracą waszkiego rodzaju, podjął się przewodnictwa na obecnej konferencyi. Jestem głęboko przekonany, że niema osoby, która by odpowiedniej i rzetelniej mogła kierować obradami nad kwestyą reformy szkolnej, jak nasz p. minister oświecenia, o którym z wszelką pewnością i bez pochwaly powiedzieć mogę, iż cesarstwo niemieckie i królestwo pruskie nie miały od dawna tak dzielnego, w pracy zamkniętego i wybitnego ministra oświecenia, jak on. Spodziewam się, że za pomocą panów uda się rozpoznać dzieło nie tylko dalej wybudować, ale i dokończyć.”

Cesarz nie ograniczył się na tem przemówieniu, ale krótko po otwarciu obrad zabrał jeszcze raz głos, aby w pierwszym rzędzie zaznaczyć, iż o brady konferencyi nie mają dotyczyć politycznych kwestyj szkolnych, ale wyłącznie spraw technicznych i pedagogicznych. Czternaście punktów ustanowionego programu mogłyby się łatwo przyczynić do szeszmatyzowania obrad, wskutek czego cesarz z własnej inicjatywy podaje pod rozwagę jeszcze następujące kwestyie:

„Nasamprzód „bygienę szkolną z wyłączeniem gimnastyki”, sprawę wymagającą głębokiego zastanowienia, następnie „ograniczenie przedmiotów szkolnych” (wykluczenie wszystkiego, co zbyteczne); dalej „plan nauki dla poszczególnych fa chów”, oraz „metode nauki dla organizacyi”; po szóstę: „Czy z egzaminów został główny balast usunięty?” — po siódme: „Czy na przyszłość uchyłona jest obawa przecięcia szkoły?” — po ósme: „Jaka ma być kontrola po przeprowadzeniu reform?” — i po dziewiąte: Regularne i nadzwyczajne rewizye przez rozmaite władze zwierzchnice.”

Blizsze zadanie konferencyi określił cesarz w sposób następujący:

„Rozkaz gabinetowy, o którym wspomniał p. minister, nie byłbym potrzebował wydawać, gdyby szkoła była rzeczywiście stała na stanowisku, jakie właściwie zajmować powinna. Zauważam przedewszystkiem, że jeśli wywoły me przyimam ton ostry, odnosić się to będzie nie do kogokolwiek osobście, ale do całego systemu szkolnego. Gdyby szkoła była istotnie spełniła swe zadanie (a mówię do panów jako wtajemniczony w sprawy szkolne, gdyż poznałem je za czasów, kiedy siedziałem na ławie gimnazyalnej), natomiast powinna ona była sama z siebie podjąć walkę przeciw socyalnej demokracji. Kolegia szkolne powinny były same zająć się tą sprawą i dorastające pokolenie instruuwać tak, iżby równiecy moi, liczący dzisiaj mniej więcej lat 30, mogli mi posłużyć za materiały, za pomocą którego mógłbym dzisiaj ruch socyalno-demokratyczny opanować. Stało się inaczej! Ostatni moment rozwoju naszego szkolnictwa był w latach 1864 i od 1866 do 1870 r. Wówczas były pruskie szkoły i kolegia szkolne piastunami idei polczenia Niemiec, która na każdym kroku podnoszona. Każdy abiturjent, opuszczający szkołę i wstępujący w życie jako jednoroczny, wogóle wszyscy byli podówczas zgodni w tem, że koniecznie odbudować trzeba cesarstwo niemieckie i odebrać Alzacyę i Lotaryngię. Na r. 1871 rzecz się urwała. Odbudowaliwmy cesarstwo i mamy, czego pożądalibyśmy i na tem koniec.

„Zadaniem szkoły było w młodzieży obudzić przekonanie, że nowy ustroj społeczny stworzono na to, ażeby został zachowany w całości. Nigdzie wszelako nie było można tego zauważyć, a już dzisiaj objawiają się w Rzeczy tendencye odrodkowe. Sam mogę to najlepiej osądzić, gdyż dochochąz mnie wszystkie odnośne kwestyie. Powodu tych odrodkowych dątności szukać należy w wychowaniu młodziecy, a głównie w tem, że od r. 1870 zasiadali w szkole, jako *beati possidentes* filolodzy, którzy główny pryncypał kładli na przedmioty naukowe, na nauce i wiedzę, a pomijali wykształcenie charakteru i potrzeby codziennego życia. Pan, panie tajny radco Hinzpeter, jesteście gorliwym filologiem, ale wybaczyć mi me słowa,

gdyż sprawa doszła do tego, iż dalej już tak być nie może. Baczono po prostu mniej na umiejętność, niż na wiedzę, a najlepszym na to dowodem są egzamina. Przyjęto za zasadę, że uczeń powinien jak najwięcej wiedzieć; lecz o to, czy się to uczniowi przyda w życiu, nikt się nie pyta. Rozmawiając z panami filologami i starając się im wyjaśnić, że potrzeba przeciw młodziecy uzdolnić do życia praktycznego, usłyszynyż wazawę w odpowiedzi, iż to nie jest zadaniem szkoły, że główną rzeczą jest gimnastyka ducha i że za pomocą tej gimnastyki są młodzi ludzie zdolnymi podlać wszystkim zadaniom życia. Sądzę wszelako, że takimi zasadami nie powinniśmy się już dzisiaj kierować.

„Nie jestem bynajmniej fanatyczny przeciwnikiem gimnazjum, za którego mnie w niektórych kołach uważają, ale kto sam odwiedził gimnazjum i patrzył po za kulisy, ten wie, czego im brak. A brak im przedewszystkiem podstawy naukowej. Za podstawę nanki gimnazyalnej wzięto trzeba język niemiecki; mamy przecieć wychowywać narodo uosposobionych Niemców, a nie Rzymian i Greków. Niemieckie wypracowanie powinno być punktem środkowym, około którego wszystko się obraca.”

W dalszych wywodach wystąpił cesarz przeciw twierdzeniu, jakoby dobre wypracowania łacińskie uchodziły mogły za stopień wykształcenia młodziecy gimnazyalnej. Oświadczył, że koniecznie trzeba usunąć łacińskie wypracowania, które nie pozwalają młodzieży wykształcić się dostatecznie w języku niemieckim. Tak samo żąda cesarz, ażeby naukę historyi, geografii i podań oparto na podstawie narodowej. Historyi wielkiego elektora, wojny siedmioletniej, kampanii napoleońskiej i francuskiej rewolucyi nie wykladano wogóle wcale za jego czasów gimnazyalnych. O tem wszystkim dowiedzieli się cesarz dopiero z uzupełniających wykładów Hinzpetera.

„Czemuz młodzież nasza ulega pokusie? Czemuz pojawiają się coraz nowi reformatorowie i czemu tyle dzisiaj krytykuje się rząd niemiecki, a wskazuje na rządy zagraniczne? Jedyne dlatego, iż młodzień nie ma rozwoju naszych stosunków i nie wie, iż ich początki sięgają do czasu rewolucy francuskiej. Z tej też właśnie przyczyny przekonany jestem, iż młodzież, której przejście z czasów rewolucyi objaśnimy w sposób prosty i bezstronny, pojmie stosunki nasze zupełnie inaczej, niż młodzież dotychczasowa.”

Dalej przemawiał cesarz za ograniczeniem lekcyj. Za jego czasów wypytywano się uczniów o czas, jaki poświęcają nauce poza szkołą. Niektórzy pracowali po 5 1/2, 6 1/2 i 7 godzin dziennie. „Byli to abiturjenci. Dodajmy do tego 6 godzin szkolnych, 2 godziny, przeznaczane na czas jedzenia, a łatwo możemy obliczyć, co jeszcze z całej doby pozostaje. Gdybym nie był miał sposobności wejść w życie, nie byłbym wogóle wiedział, jak na świecie wygląda.”

Do oświadczenia tego dodał cesarz, iż nie pozwoli na założenie żadnego gimnazjum, które nie może udowodnić racyi bytu. Najodpowiedniejszą drogą do reformy jest zdaniem cesarza: zachowanie w gimnazyach nank klasycznych, a w innych zakładach nankowych nank realnych ze znieśnieniem gimnazyów realnych.

Na następie tym kończy się referat „Reichsanzeigers” o przemówieniu cesarskiem.

Z innych referatów dowiadujemy się, że cesarz uprawnienie do 1-roczej służby chce uczynić zależnym od osobnego egzaminu, który ma się odbyć po ukończeniu 6 roku szkolnym, i że się oświadczył za znieśnieniem gimnazyów realnych. — Następnę referował gimn. dyrektor dr. Uhlig z Heidelbergu, który się oświadczył przeciwko szkole jednolitej. Świadanie spożyto w górnych salach gmachu ministerialnego. Po śniadaniu odbył cesarz cerce, przyczem rozmawiał mianowicie z wyższym tajnym radcą rej. dr. Stauderem.

KRONIKA.

Kraków 6 grudnia.

Z powodu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi następnę numer „Czasu” wyjdzie we wtorek dnia 9 b. m. wieczorem.

— **Wiadomości kościelne.** Z powodu przypadającego w poniedziałek święta Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi Panny odprawi się w kościele OO. Bernardynów oktawa, a na końcu jej 40-godzinne nabożeństwo. Prócz tego odprawiane będą nabożeństwa: w kościele św. Barbary, OO. Franciszkanów, OO. Dominikanów, OO. Reformatorów, św. Andrzeja przez jeden dzień, u PP. Norbertanek na Zwierzynie i Braoi Miłosierdzia.

— **W Katedrze na Wawelu,** w grobach królewskich, odprawi się dnia 12 b. m. o godzinie 10 Masa św. za duszę króla Stefana Batorego.

— **Wybory w Akademii Umiejętności.** Jak donieśliśmy wczoraj, daś o godzinie 11 odbyło się posiedzenie walne jesiennie Akademii Umiejętności, na którem uchwalono, prócz innych spraw, budżet na rok następnę. Po stanowczem oświadczeniu prezesa Majera, że w żadnym razie wyboru ponownego na prezesa Akademii przyjąć nie może, prof. Morawski postawił przyjęty oklaskami wniosek, aby dla uwiecznienia pamięci tak zasłużonego dwuletniego Prezesa ustanowić wieczystą fundacyę, nagrodę imienia Józefa Majera, dla której określenia dokładniejszego należy wybrać komisję, aby jeszcze w dniu dzisiejszym przedłożyła propozycyie. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie i przystąpiono do wyboru prezesa. Prezesem Akademii na najbliższe trzechlecie wybrano dotychczasowego sekretarza jeneralnego prof. Stanisława hr. Tarnowskiego, a gdy w skutek tego okazała się potrzeba wyboru sekretarza jeneralnego, wybrany został prof. Stanisław Smolka. Ogólne posiedzenie zbierze się jeszcze ponownie o godzinie 4, aby uchwalił wnioski komisji oo do nagrody imienia Majera.

— **Zapiski osobiste.** JE. Włodzimierz hr. Daleduszycki, oraz wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dr Bobrznyski, przybyli dziś ze Lwowa do Krakowa. — Naczelnik urzędu telegraficznego w Rosyi, p. Kleberg, przybył dzisiaj rano do Krakowa z Granicy.

— **Arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim,** według krążących w Berlinie wieści, ma zostać X. Mieczkowski, kapelan dywizyjny z Gdńska.

— **Ku uczczeniu pamięci Mickiewicza** odbędzie się jutro wieczorem w lokalu Towarzystwa drukarzy i litografów krakowskich. W wiesorku wezmą udział amatorowie. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Udczyt popularny.** Staraniem Wydziału krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej odbędzie się jutro o godzinie 3 po południu w gimnazjum św. Au-

ny pierwszy bezpłatny wykład popularny profesora Czesława Pieniżnika: „O Brodzińskim.“ Młodzież niejeźlat 14 nie ma wstępu na wykłady.

— W jutrzejszej loteryi fantowej na dochód Stowarzyszenia naukowców, której początek namaszonym został na godzinę 3 po południu w hotelu Sankim, będą ustawione ctery stoliki z różnemi, a jeden stółik z cenniejszemi fantami; oprócz tego stolik z podwieczorkami, trzy kosze szczęścia i choinka dla dzieci, tudzież stolik z fotografiami. W sąsiedniej sali znajdować się będzie bufet, obsługiwany sarduno jak wymienione stoliki z fantami i kosze szczęścia przez uproszone na ten cel panie, które chętnie podjęły się roli gospożyni. Następujące osoby ofiarowały jeszcze fanty na loteryę: pp. L. Bierkowska, Błażowska, M. Borowska, M. i W. Eljaszówna, E. Friedberg, L. Frommer, J. Jakubowska, J. Łobaczewska, A. Miłkowska, W. Mühlm, K. Niesiolowski, Onyszkiewiczowa, J. Riedlowa, Antolka, Stasia i Maryka Roznowskie, J. Rudnicki, M. Schrammowa, pp. Spławinskie, Strążyński.

— Wczorajszy pociąg wieczorowy popieszywszy wakatku wykojenia się trzech wagonów od pociągu maszynowego około Sędziszowa, przybył ze Lwowa do Krakowa dopiero dzisiaj rano po godzinie trzeciej. — Ponieważ zaś powtórnie na tem samym miejscu wykojenie się snów par wagonów pociągu towarowego, przeto dalszejszy osobowy pociąg poranny lwowski spóźnił się z przybyciem do Krakowa o cztery godziny.

— Dyrekcya gazowni miejskiej donosi, że s powodu nagłej naprawy w fabryce gazu i ohwilowego wstrzymania ruchu fabrycznego, oświetlenie intensywne przez parę wieczorów zostanie wstrzymanem i zredukowane do pojedynczych płomieni.

— Przy oddaniu mostu żelaznego as Zwierzynou brał udział nie Chraszczyński, lecz p. Stanisław Chraszczyński, sef biura melioracyjnego w Krakowie.

— Dwunastka Chóru akademickiego wyjeżdża w niedzielę wraz z p. Barabasem do Bochni, zaproszona przez tamtejszą Lutnię i Czystelnę do wzięcia udziału w wieczorku miokiewiczkim.

— Spółka eksportowa p. Blumera, dostarczająca Paryżowi baranów bitych, sprowadziła onegdaj pierwszą partję baranów 2,370 sztuk. W uмысле na ten cel urządzono budynki w rzeźni miejskiej od było się pierwsze bicie, nadzwyczajnie szybko, bo 250 sztuk baranów w 6 godzinach było gotowych do wywozu, a pracowało 12 ludzi, z których 10 jest z Berlina.

— Czytelnia w Kalwaryi urzędza dnia 7 b. m. w swoim lokalu ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci Adama Mickiewicza wieców naukowych, którego program uroczajony będzie przedstawieniem scenianem s „Dziadów.“

— Nekrologia. August Henryk John, właściciel dóbr ziemskich, syn s. p. Juliusza Augusta, właściciela browaru i rady miejskiego, przeżywszy 46 lat, zmarł nagle w dniu 30 listopada w Grünsberghof pod Lincom. Zwłoki sprowadzone zostaną do Krakowa i tutaj pochowane w grobach rodzinnych w dniu jutrzejszym o godzinie 3 po południu wprost z dworca kolejowego.

— Józefa z Bernackich 1^o voto Żelazowska, 2^o Oleksińska, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 76, zmarła tu d. 3 b. m.

Reperuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 7 b. m.: Czwarty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Walka kobiet*, komedia w 3 aktach Serbigo.

W poniedziałek 8 b. m.: Piąty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Marya Stuart*, tragedia w 5 aktach Fr. Schillera.

We wtorek 9 b. m.: Szósty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Cwiartka papieru*, komedia w 3 aktach Wiktorjny Sardu.

We środę 10 b. m.: Siódmy gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Dalia*.

We czwartek 11 b. m.: Ósmy gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Adrienna Lecoureur*.

W sobotę 13 b. m.: Dziewiąty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Dama kameliowa*.

W niedzielę 14 b. m.: D.iesiąty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Ma.epa*.

We wtorek 16 b. m.: Jedenasty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Odetta*.

We czwartek 18 b. m.: Dwunasty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Dama kameliowa*.

W sobotę 20 b. m.: Trzynasty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Barbara Radziwiłłówna*.

W niedzielę 21 b. m.: Czternasty i ostatni gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Marya Stuart*.

— Dnia 5 grudnia pochmurno, trochę deszczu i śniegu; termometr od +2 0 spadł wieczorem na -2 2 C. Barometr trochę się jeszcze podniósł; o godzinie 7^o rano dnia 6 grudnia stan jego był 739 4 mm., termometru -1 4 C. Wiatr szałchodni.

W niedzielę dnia 7 grudnia: św. Ambrożego b.; w poniedziałek dnia 8 b. m.: uroczystość Niepokal. Poczęcia Najsw. Maryi Panny; we wtorek dnia 9 b. m.: św. Leokady i Waleryi pp.

Ruch artystyczny i umysłowy.

W Akademii Umiejętności wybrani zostali dzieł członkami czynnymi: pp. Władysław Łosiński i Dr Władysław Zajęzowski, członkiem-korespondentem Dr Maksymilian Kawczyński, a członkami czynnymi

sagranicznymi pp. Włodzimierz Spasowicz, L. Pasteur, J. W. Schiaparelli w Medyolanie, W. Thomson w Glasgowie i prof. Virehow w Berlinie.

Z teatru. Wczorajszemu występowi pani Modrzejewskiej w *Walcie kobiet* towarzyszyły te same, co ostatnim razem, owoce. Orkiestrę musiano znnowu usunąć, aby miejsce przysporzył publiczności. Gra sarkomitej artystki dostarczała zaś może jeszcze więcej powodu do podziwów i zachwyłów. Monolog w pierwszym akcie należał do najmiększych i najpiękniejszych scen, jakie wogóle oglądaliśmy w teatrze i całość przedstawienia, z wyjątkiem może tylko jednej roli, oddanej z niejaką afektacją, była bez porównania staranniejsza, niż onegdaj. Zachowano nawet bardzo wiernie krój strojów z początku naszego wieku i szał było wspaniałe pilniejszą reżyserję. K. G.

Reperuar ogłasza dalszy szereg gościnnych występów naszej wielkiej artystki pani Heleny Modrzejewskiej, które trwać będą tylko do 21 b. m. — Kasa teatralna sprzedaje już bilety na wszystkie przedstawienia s góry.

Pogadanka p. Benedyktowicza o stylach architektonicznych ścianęła wczoraj wieców dorobową publiczność do sal wystawy Słuk Pięknych w Sukienicach. W jasnym a barwnym przedstawieniu reocery rosnął artysta przed słuchaczami, na podstawie szkiców dekoracyjnych Kautsky'ego, cały obraz preistopcyen, jakim ulegała sztuka architektoniczna pod wpływem czasów i ustawienie nowych form pożądliwej wyobraźni ludzkiej; w końcu, naprowadzono przedmiotem na budowę krakowskiego teatru podniósł prelegent myśl konkursu, jakoby Rada miejska rozpisała powinna zawczasu na dekorację przyszłego teatralnego gmachu.

Koncert p. Grünfelda, zapowiedziany na 10 b. m., szał, jak nam donoszą, odłożonym na marzec roku przyszłego.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 5 grudnia.

(G) Targ dzisiejszy oznaczal się brakiem ożywienia. Jedynie kredyty znajdowały chętnych nabywów wakatke bliskiej finalizacji interesu o kopalnie węgla. Ponieważ usposobienie giełd zagranicznych nie było zbyt rożowe, więc też kursa przeważnej części walorów doznały drobnej obniżki, jedynie Alpy spadły wakatke obawy, iż cło od żelaza zostanie obniżonem.

Ostatecznie notowano: renta pap. 89 25, srebrna 89 35, złota 107 70, anstr. papier. 102 05, Anglobanki 163 —, Kredyty 305 —, Bankverein 117 50, Unionbanki 240 75, Länderbanki 217 50, Alpy 86 50, Ludwiki 203 50, Marki niemieckie 56 52 1/2.

Ceny spirytusu na giełdzie zbożowej wiedeńskiej 16 62-16 87 na styczeń-maj 16 —-16 25.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 6 grudnia. Pod przewodnictwem posła Szczepanowicza rozpoczęły się dziś w ratuszu obrady zgromadzenia Związku towarzystw zarobkowych i gospodarczych. Szczepanowski powitał Zgromadzenie krótką przemową. Sprawozdania z czynności o lustracjach stowarzyszeń przekazał wybranym komisjom, poczem zdał Szczepanowski sprawę o dotychczasowych staraniach o celom założenia banku związkowego. Do ad subskrybowało 76 stowarzyszeń kwotę 129,600 złr. Statut banku nie uzyskał jeszcze zatwierdzenia rządowego, gdyż żądano dodatkowych wyjaśnień. Uchwalono prosić posłów Szczepanowicza i Ratowskiego, aby sprawę założenia banku poparli we Wiedniu.

Następnie przekazano osobnej komisji sprawę zmiany ustawy o stowarzyszeniach, oraz wniosek, aby księżeczki wkładkowe towarzystw mogły służyć także jako depozyta sądowe i kaucyjne.

Mernowicz ze względu na powolny wzrost stowarzyszeń, mających na celu bezpośrednie działanie ku rozwojowi rolnictwa, przemysłu i handlu, postawił wniosek, aby Związek uznał jako jedno z głównych swych zadań czwanie nad rozwojem istniejących i staranie się o tworzenie nowych produkcyjnych przedsiębiorstw rolniczych i przemysłowych, tudzież spółek handlowych. Związek ma wspierać także nisłowania pod tym względem, a o rezultatach zdawać sprawę zgromadzeniu. Wniosek odesłano do osobnej komisji.

Następne posiedzenie jutro. Po południu obradować będą komisje.

Wiedeń 6-go grudnia. Na konferencji, jaka miała hr. Tasfe z Namiestnikiem Thuemem i Marszałkiem Lobkowitzem, poruszono kwestję odczucia czechkiej wystawy krajowej do roku 1892. Ostateczna decyzja zależy od cesarza, jako protoktora wystawy.

Rzym 6 grudnia. Deputowany Bonghi zapewnił jednego z jutrzejszych dziennikarzy, że dowiedział się z wiarogodnego źródła, iż trójprzymierze zostało o trzy lata przedlonem.

Watykańskie stowarzyszenie wyborcze *Unione romana* uchwalilo wziąć udział w wyborach gminnych. Zaprzeczają, jakoby Papież wyznaczył na cele wyborcze 100,000 lirów.

Minister robót publicznych, Finali, chce się podać do dymisji, gdyż w kołach parlamentarnych zamierzają ograniczyć zakres robót publicznych.

Petersburg 6 grudnia. Moskow. *Wiedomosti* donoszą w formie stanowczej, że rektor uniwersytetu charkowskiego, Szczelkow, został mianowany rektorem uniwersytetu warszawskiego.

Nowosti donoszą, że ministeryum sprawiedliwości przystępuje w tych dniach do rewizji przepisów z dnia 3 maja 1882 r., sbranianijących żydem nabywania i dzierżawienia gruntów po za obrębem miast i miasteczek.

Przybył tu poseł Persiani.

Belgrad 6 grudnia. Królowa Natalia prześlala skrupnie zapowiedziany memoriał względem uregulowania swoich stosunków do króla Aleksandra.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 6 grudnia. Sejm przyjął bez zmiany resztę paragrafów statutu miasta Wiednia, a odrzucił wszelkie poprawki, poczem rozpoczęła się dyskusja specjalna nad ordynacją wyborczą gminną dla Wiednia wraz z przedmieściami. Paragraf 1 o uprawnieniu do wyborów przyjęto bez zmiany, gdy Namiestnik oświadczył, iż rząd obstaje przy zasadzie reprezentacji interesów i jednostronnie przy jednej ordynacji wyborczej gminnej od tej zasady odstąpić nie może. Wniosek względem zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego odrzucono.

Najwyższa rada sanitarna zawiadomiła dziś kliniki i oddziały szpitalów państwowych, iż limfa Kocha nadeszła w dostatecznej ilości i że ogólnie można rozpocząć leczenie metodą Kocha. Po południu w niektórych oddziałach zaczęto już stosować metodę Kocha.

Rada zawiadowcza kolei Króla Ludwika uchwalila za kupon styczniowy wypłacić po 3 złr. 15 c.

Wiedeń 6 grudnia. Komisja budżetowa obradowała wczoraj nad rozporządzeniem cesarskim w sprawie pokrycia kosztów, spowodowanych wyławami wrzesniowemi. Hr. Tasfa oświadczył, iż w tych dniach nastąpi rozdanie zapomóg na poszczególne kraje koronne; Czechom wyznaczono już znaczną kwotę.

Reprezentant rządzu Braunhofer ośzajmł, iż ogólne szkody obliczone w Czechach na 4,700,000 złr., w Dolnej Austrii na 900,000 złr., w Górnej Austrii na 400,000 złr., w Śląsku na 180,000 złr., a w Vorarlbergu na 700,000 złr. Natychmiastowe niesienie pomocy wymaga względnie niewielkiej kwoty, gdyż akcja ratunkowa se strony prywatnej przyczyniła się do złagodzenia klęski. W Czechach zebrano prywatniemi składkami pół miliona, do czego kraj dołożył 1 1/2 miliona złr., dla Czech wyznaczono 800,000 złr., dla Dolnej i Górnej Austrii po 400,000 złr., a dla Śląska 18,000 złr.

Komisja przyjęła oba rozporządzenia do wia domości i przystąpiła następnie do obrad nad nagłym wnioskiem Russa, w sprawie niesienia pomocy Karlsbadowi. Tasfe oświadczył, iż rząd zastanawiał się już nad katastrofą karlsbadzką, że namiestnik był na miejscu i przedłożył sprawozdanie. Głównie chodzi o to — zaznaczył mowca — aby na czas przywrócić Karlsbadowi wszystkie warunki miejsca leczniczego. Kathrein wniósł, aby zaniechano wydania osobnej ustawy, a natomiast, aby wezwano rząd do czynienia w miarę dochodzących potrzebnych zarządzeń.

Wniosek Russa został odrzucony, poczem komisja uchwalila wniosek Kathreina.

Wiedeń 6 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył rząd ustawę w sprawie czasowego uwolnienia od podatków i należności nowozakładanych w okręgu Tryestu przedsiębiorstw przemysłowych, oraz ustawę dotyczącą rozszerzenia ustawy o pensjach dla wdów i sierot po oficerach i szeregowcach armii, marynarki wojennej, obrony krajowej i pospolitego ruszenia, na wdowy i sieroty, których mężowie i ojcowie przed d. 30 kwietnia 1887 r. już nie byli w czynnej służbie, lecz znajdowali się w stanie spoczynku.

Minister skarbu przedłożył następnie centrale zamknięcie rachunków za rok 1889, poczem dep. Spenz i towarzysze interpelowali go w sprawie upadku gospodnictwa rolniczego.

Dep. Hevera i tow. interpelowali ministra obrony krajowej z powodu niedostarczenia o ogólnym rezultacie egzaminów składanych przez jednorocznych ochotników oraz w sprawie przycyżn nader nie pomyślnego wyniku egzaminów w niektórych miejscowościach. Interpelanci żądają, aby minister uspokoił niemiecką ludność, iż przy składaniu egzaminu nieuzupełnia znajomości języka niemieckiego nie stanowi przeszkody do osiągnięcia stopnia oficerskiego, jeżeli egzaminowany posiada inne kwalifikacje.

Minister handlu, odpowiadając na interpelację, zaznaczył, iż międzynarodowa ugoda co do transportu towarów na kolejach żelaznych została podpisana d. 14 listopada w Bernie.

Minister sprawiedliwości oświadczył, że rozporządzenie z r. 1852 co do zdolności wekslowej rejestrowanych kupców, jeżeli ci należą do stałej armii, odnosi się tylko do czynnych oficerów, nie zaś do tych, którzy należą do rezerwy i obrony krajowej.

Komisja dla nietykalkości poselskiej uchwalila zezwolić na sądowe ściganie Vergani'ego.

Praga 6 grudnia. Dyrekcya cesarskich funduszów i dóbr familijnych otrzymała polecenie, aby wszelkie stosowne obrazy i rzeźby z cesarskich zamków w Czechach przysłala na wystawę krajową.

Buda-Peszt 6 grudnia. Komisja budżetowa Izby niższej przyjęła ustawę budżetową. W sprawie petycji likwidatorów węgierskiej fabryki broni o zwrot kancji w kwocie 200,000 złr. uchwalila komisja, po oświadczeniu się ministrów Fejervary'ego i Weckerlego przeciw wyższej petycji, odstąpić ją w myśl wniosku ministra sprawiedliwości Szilagi'ego rządowi bez poparcia.

Dewa (w Siedmiogrodzie) 6 grudnia. Wczoraj po południu daly się uczuć dwa lekkie wstrząśnienia ziemi w kierunku ku wschodowi, połączone z loskotem podziemnym.

Berlin 6 grudnia. W Izbie deputowanych wywoził Gossler, iż przedłożenie o szkołach ludowych reguluje kwestję utrzymania szkół. Nauka religii nie może być nigdy usunięta ze szkół ludowych. Mowca wzywał Izbę, aby pamiętała, iż ustawa stoi w związku z całym dziełem reformy szkolnej.

Berlin 6-go grudnia. Magistrat tutejszy postanowił przesłać prośbę do kanclerza, aby wyjątkowo przyzwolenie na wprowadzenie z Austrii bydła, z Rosyi bydła i nierogacizny i na zniesienie cel zbożowych.

Paryż 6 grudnia. Przed południem odbyło się wczoraj w cerkwi rosyjskiej solenne nabożeństwo żałobne za generała Seliwierstowa. Obecny był ambasador rosyjski, dalej przedstawiciel Carnota, oraz kilku generałów. Piechota, kawalerja i artylerja oddawały honory wojkowe. Zwłoki wieczorem przewieziono do Rosyi. Policja skonspignowana została w wielkiej liczbie, gdyż ambasada rosyjska otrzymała pismo z ostrzeżeniem, iż kościół podczas ceremonii zostanie wysadzony w powietrze. Ceremonia jednak odbyła się bez żadnego zajścia.

Paryż 6 grudnia. Przemysłowcy, którzy wezwali udział w wystawie francuskiej w Moskwie, dali uczyć na cześć ministra handlu, podczas której tenże oświadczył, iż rząd szał, że z powodu braku środków nie może bezpośrednio uczestniczyć w przedsiębiorstwie, które jednak według możności będzie popierał. Byli minister spraw zagranicznych wniósł toast na pomyślność narodu rosyjskiego i cara.

Paryż 6 grudnia. Izba przyjęła 291 głosami przeciw 248 artykuł ustawy, podnoszący opłaty od wartości ruchomych z trzech na cztery od sta, tudzież dodatkowy wniosek, wzywający rząd, s by przeważkę dochodów, jaka wpłynęła w r. 1889, wciągnął do budżetu. Rou'er stwierdził, że u chwala ta otwiera źródło dochodu w kwocie 29 milionów.

Londyn 5 grudnia. Gladstone przyjął serdecznie deputację posłów irlandzkich. Konferencja trwała godzinę.

Londyn 6 grudnia. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu deputowanych irlandzkich, oświadczyli ich delegaci, wysłani do Gladstone'a, iż tenże wyrażł życzenie konferowania z deputowanymi irlandzkimi tylko w sprawie policyi irlandzkiej i rozwiązania kwestyi gruntów. Delegacyi polecono przystąpić do ponownych rokowań z Gladstonem.

Gladstone oznajmł dodatkowo deputowanym, iż uważa dalsze konferowanie z nimi za zbyteczne. Piśmienna odpowiedź Gladstone'a oczekiwana jest przed rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia.

Ze stanu sprawy wnoszą obecnie, iż Gladstone nie da żadnych obietnic, póki nie zostanie zadowolona kwestja ustąpienia Parnella.

Londyn 6 grudnia. W Izbie niższej oświadczył Ferguson, że szłan kraju Witu nie został wziętym w niewolę, ale nie poddał się też jeszcze dobrowolnie. W sprawie konferencyi brnkselskiej nie żądają Holandja przedłużenia terminu do namysłu względem podpisania protokółu, rząd angielski jednak poczyna w porozumieniu z resztą mocarstw stosowne kroki, aby Holandję skłonić do podpisania protokółu.

Haga 8 grudnia. Królowa-rejentka przyjmowała specjalne misje obcych dworów. Minister Mackay odwiedził rano odjeżdżających ksiąząt z granicznych. W. ka. Aleksy udaje się jutro do Amsterdamu.

Luksemburg 6 grudnia. Izba zwołana została na 9 b. m. w celu odebrania przysięgi od w. księcia.

Genewa 6 grudnia. Policyjne dochodzenia co do dawniejszych anarchistycznych zajęć zostały ukłczone. Na podstawie wyniku śledstwa oskarżono 4 Francuzów, 2 Włochów, 1 Bułgara, 1 Greka i 1 Szwajcara, iż w nocy z 10 na 11 września powstali przeciw rosyjskiemu i szwajcarskiemu rządowi i za pomocą plakatów wzywali do obalenia publicznego porządku.

Bellinzona 6 grudnia. Wielka rada przyjęła w porozumieniu z przywódcami stronnictw testyjskich ułożoną ustawę o wyborze rady konstytucyjnej. Opróżnione posady zostały na nowo obsadzone. Rząd składa się obecnie z 3 konserwatywów i 2 liberalnych.

Lizbona 6 grudnia. Byli poseł przy dworze wiedeńskim, wiechr. Valmor, zamianowany został ponownie posłem portugalskim w Wiedniu.

Table with 2 columns: Kurs pieniędzy i papierów publicznych. Includes exchange rates for various currencies and interest rates for different types of bonds and loans.

Table with 2 columns: Obligacje galicyskie. Lists various types of Galician bonds and their current market prices.

Table with 2 columns: Obligacje galicyskie. Lists various types of Galician bonds and their current market prices.

Table with 2 columns: Kurs telegraficzny. Lists telegraphic transfer rates for various locations and currencies.

Advertisement for Dr Henryk Fraenkel, a medical professional in Poznan, offering services for various ailments and eye treatments.

Advertisement for L. Boederer in Reims, a wine merchant and importer of various wines.

Advertisement for Damara perfume, highlighting its quality and availability in various locations.

Advertisement for Dra Brehmera's lung medicine, claiming effectiveness for various respiratory conditions.

Table titled 'KURSA TELEGRAFICZNE' showing telegraphic transfer rates for various locations and currencies.

Table titled 'Kurs telegraficzny' showing telegraphic transfer rates for various locations and currencies.

SKŁAD własnego wyrobu.



JAN BAJER w Krakowie

Kregle z drzewa grubego i bukowego od 3 zlr. do 5 zlr. za 9 sztuk. — Kule z drzewa oliwnego (Lignum Sanctum) od zlr. 1-50 do zlr. 4-50 za sztukę, a z drzewa grabowego lub bukowego od zlr. 1 do zlr. 1 cent. 50 za sztukę. — Krokiety rozmaite wielkości po cenach bardzo przystępnych. (2165-11-52)

SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH.



przy ulicy Grodzkiej 13.

Poleca również elegancko i gustownie wykonane wyroby

z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej i drzewa, jakoto: fajki, cygarniczki, szachy, arcaby, domino, przybory do bilardów itp. Przyjmuje do reperacji: wachlarze, grzebienie, szylkretowe i wszelkie przedmioty w zakres tokarski wchodzące, po nader niskich cenach.

WAŻNE dla Panów Restauratorów.



Pierwszy handel dziecizny i skład Towarów korzennych, Win, Koniaku, Wódek i Likierów, oraz wszelkich Delikatessów Karola Knorecka w Krakowie przy ul. Floryjańskiej pod Nr. 23.

utrzymuje zawsze na składzie:

Sarny, Dziki, Zajace, Bazanty, Kuropatwy i Kwiczoły, sprzedając w częściach i w całości, po cenach jaknajumiarkowańszych. Przez cały sezon polowania zakupuje każdą ilość dziecizny, tak w kraju jakoteż w Królestwie Polskiem, podając na żądanie oferty oraz informację co do obchodzenia się ze zwierzyną zakupioną.

Poleca oodzieni świeże Masła kuchenne i herbaciane, jakoteż wyborny Chleb wiejski czysto żytni; Bulion litewski kilo po 4 zlr.; Grzyby suszone wyborowe kilo po 1 zlr. 30 ct.; Rydze kiszane po 90 ct. baryka 5 kilowa; Ogórki i Korniszony aznaiskie; Paszety z dziecizny i wszelkie inne przekąski.

Piwo okocimskie na szklanki i butelki. Przy handlu pokój i gabinety do sndań.

Stale na składzie wszelkie Owoce krajowe i zagraniczne, słynne Warzywa i Owoce zasuszone z fabryki Bocheńskiej (premiowane na wystawach wiedeńskich i krajowych).

Herbata rosyjska oryginalna, Biskopaty angielskie i t. d. i t. d. Zamówienia uskutecznią pocztą odwrotną. Adres na listy i telegramy: Knoreck, Kraków. (2610-5-9)

NAJLEPSZE I NAJMODNIEJSZE

BERNEŃSKIE MATERJE NA UBRANIA

w odcinkach 3-10 metr, na kompletne ubranie za zlr. 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20 i wyżej.

Materje na paltoty zimowe i szarutki w odcinkach 2-10 metr. na paltot zimowy lub szarutkę za zlr. 6, 8, 10, 12, 15, 20, i wyżej.

Styrj. paktaki na surduty myśliwskie Materje podszewkowe na szarutki i wazykowy w odcinkach 2-10 m. zlr. 5, 6, paltoty zimowe 1 metr 1 zlr., 1-50, 2, 4 8 i wyżej.

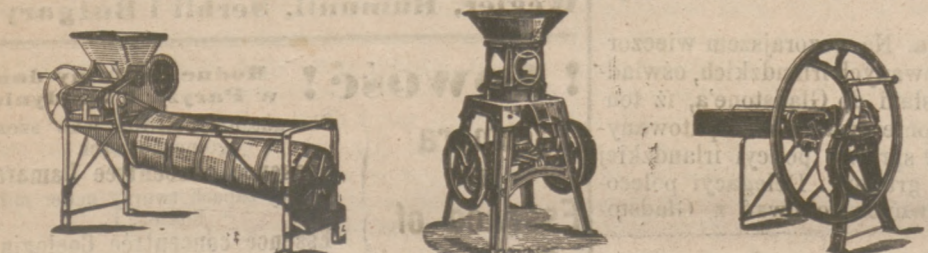
Następnie materje na suknie dla wielebn. duchowieństwa, peruwiani i doskiny na ubiory salonowe, czarne i kolorowe tiffel poleca

SKŁAD FABRYCZNY DELIKATNYCH SUKIEN

WINCENTY NOWAK w Bernie mor.

Krautmarkt 13.

Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką; w pierwszym wypadku opłatna wysyłka. — Nieodpowiedni towar przyjmują napowrót. — Próbkii darmo i opłatnie (1794-14-15)



Szwajcarskie i Manheimskie maszyny oryginalne,

jakoto:

Młocarnie, Kieraty, Lokomobile, Młynki do czyszczenia zboża, Wialnie, Trieury, Pompy do studzien i gnojówki, Siewniki ręczne i rządowe do wszelkiego zboża i specjalne do rzepaku i buraków cukrowych, Siewniki szerokorzutne, Krajace do buraków, Maszyny do szatkowania kapusty, Maszyny do rozdrabniania ziemniaków, Gniotowniki, Szrutowniki, Młyny do mielenia wszelkiego zboża, ręczne i do kieraty do 25 korcy maki na dzień, Rozkruszacze makuchów, Piugi wszelkiego gatunku, Brony, Widły do siana, gnoju i buraków, Grabie, Motyki oraz wszelkie inne Maszyny i Narzędzia do gospodarstwa potrzebne — wyłacznie dla Galicyi i Królestwa Polskiego, po najumiarkowańszych cenach i dogodnych warunkach, są do nabycia u (1710-18-18) J. B. Prilwera w Krakowie, ul. Floryjańska Nr. 32.

Ważne dla Szanow. myśliwych, urzędników kolejowych i akcyjnych, inżynierów, podróżnych i stangretów!!

Buty halinowe,

z szarego styrzyckiego paktaku, z jednej sztuki zrobione (bez szwu) z podwójnymi mocnymi piśniowemi podszewkami, do wdzwiania na buty.

Cena zlr. 5-75 z opakowaniem.

Na podanie miary wystarcza długość buta skózanego w użyciu.

G. i k. nadworna fabryka kapeluszy i towarów piśniowych

Antoni Pichler

w GRACU, NICOLAQUAI Nr. 16. (2423-3-3)



Bracia Brünnner

c. k. uprz. fabryka lamp naftowych w Wiedniu, VI., Magdalenenstrasse Nr. 10.

Szczegółość!

Szczegółość!

W całym świecie ze wszystkich lamp, wystawionych na przeciąg powietrza, najwięcej rozpowszechnione i słynne znane

wiedeńskie lampy Triumph

z patentowanym przyrządem do zapalania i gaszenia.

Niepotrzeba zdejmować cylindra przy zapalaniu. — Gaszenie płomienia bezwzględnie bezpieczne.

Nowość!

Nowość!

PALNIKI ELEKTRA

z patentowanym przyrządem do zapalania, stosowne do każdej lampy.

Lampy stojące i filarowe lampy stołowe kryształowe

Z UMBRELKAMI KORONKOWEMI.

Bardzo obfity wybór wszelkich rodzaj lamp wiszących i stołowych

bardzo gustownie wykonanych, po najtańszych cenach fabrycznych.

RYCINY I CENNIKI DARMO I OPŁATNIE. (2314-5-6)

Należy żadać wyrobu Brünnnera!



I. krajowa fabryka tkacka

Stowarzyszenie zarejestrow. z ograniczoną poręką,

w Korczynie koło Krosna

poleca swój

skł. skład płócien, bielizny stołowej, chustek do nosa i t. p.

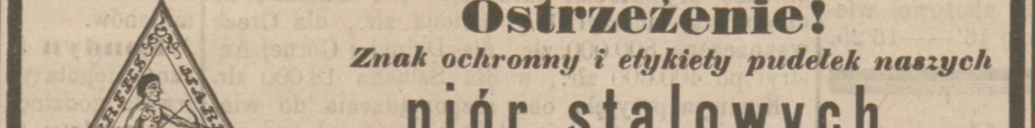
w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej L. 1, dom ś. p. Helcelowej.

CENNIK.

Płótna zwykłe pół bielone, sztuka 35 metrów = 60 loket zlr. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 20 i 22 zlr. Płótna wełnowe bielone, aprutowane, całkiem białe i cienkie, sztuka 35 metrów = 60 loket zlr. 15, 16, 17, 18, 20, 22, 25, 26, 28, 30, 36, 40, 45, 50 i 55 zlr. Płótna prześcieradłowe sztuka = 6 prześcieradeł różnej długości i szerokości zlr. 10, 12, 13, 15, 18, 22, 24, 28, 32 i 35 zlr. Chustki do nosa wełnowe i batystowe, śliczne, cienkie, białe i kolorowe, z szlaczkami i bez, tuzin od 2 zlr. i wyżej. Obrusy białe, lniane, sztuka c. 85, zlr. 1-20, 1-50, zlr. 2, 2-50, 3-50, 4-50 i wyżej. Zamówienia zamiejscowe wysyła za zaliczką opłatnie. Główny skład w Krakowie przy ul. Sławkowskiej pod Nr. 1, dom ś. p. Helcelowej. (2577-2-2)

CARL KUHN & Co. w WIEDNIU.

Znak ochronny.



Ostrzeżenie! Znak ochronny i etykiety pudełek naszych piór stalowych

są prawnie ochronione, uprasza się zatem usilnie o uważanie na każdą literę firmy, tak na piórach jak na etykietach. (2194-5-6) Każde pudełko ma znak ochronny. Naśladowania będą tak jak dotychczas sądownie ścigane.

Tylko 2 zlr. 90 c. Za każdy zegarek przyjmuję trzy lata poręczenia.



Zlr. 5 kosztuje prawdziwy srebrny niklowy zegarek kieszkowy remontoar z sekundnikiem, regulow. Zlr. 5. Zlr. 6 kosztuje podwójnie kryty zegarek remontoar z odsakującą kopertą, dokładnie regulowany Zlr. 6. Zlr. 8 prawdziwy srebrny zegarek kotwicowo-remontoar, cechnowany, regulowany, z bogato rytowaną kopertą srebrną Zlr. 8. Zlr. 12 prawdziwy srebrny zegarek kotwicowo-remontoar z podwój. kopertą, cechnowany o 15-22 kamieniach, wspaniale ryt.; z odsakującą kopertą Zlr. 12. Zlr. 3 prawdziwy srebrny lity łańcuszek pancerny lub modny łańcuszek cylindrowy, cechnowany Zlr. 3. Zlr. 1 szkiełko w ogniu wyżacony łańcuszek do zegarka zlr. 1.

Rozsyłka za zaliczką, za nieodpowiedni towar zwracam natychmiast pieniądze. — Adres: En gros-Lager echter Schweizer Uhren, FEKETE, Wien, V. Rüdigerstrasse Nr. 1/63. (2462-6-6)

Dwanaście wielkich ilustracji, Andriollego, Jankowskiego, Kaczora-Batowskiego, Kossaka, Makarewicza, Młodnickiej, Popiela i Stachewicza **i 22 mniejszych ilustracji** T. Popiela (do Sonetów miłosnych) obejmujące ozdobne wydawnictwo **MICKIEWICZA** „Ballady, Romanse, Sonety i pomniejsze Poezye“ wychodzące w 7 zeszytach po 75 ct. (z przesyłką 80 ct.) Prenumerata na całość już z przesyłką tylko 5 zlr. Każdy zeszyt w objętości 40 stronnic. Nakładem księgarni **H. ALTENBERGA** w Lwowie. JUŻ WYSZEDŁ ZESZYT PIERWSZY! obejmujący ilustracje do „Rybki“ i „Lilii“. (2671-2-2)

CHLORAL w PERELKACH

P. Limousin, aptekarza w Paryżu, rue Blanche, 2bis. Działa jako silny usypiający środek, zwłaszcza u osób wątłych i osłabionych. Wywołany sen jest zwykle spokojny i pokrzepiający, po którym nie uczuwa się osłabienia. Doktor Gubler, profesor fakultetu mówi, że używa chloralu w perelkach przeciw kolkom wątroby, nerok, macyej; w cierpieniach raka; w podagrze, reumatyzmie, w niewralgii optuncnej, w kurczach bolesnych, w spazmowym kaszlu i kokluszku. Aby sprawić sen, potrzeba najwyżej zażyć 2 gramy w jednogodzinnej przerwie. W Krakowie w aptekach pp. Wisniewskiego i Redyka. (2417-4-9)

Najdelikatniejszym ze wszystkich pudrów na twarz jest **Lohsego puder liliowy** nadzwyczaj delikatny, gładki jak atlas, gęściejszy i oszczędniejszy niż wszelkie pudry ryżowe i pudry tłuste, znakomicie i niewidzialnie na cerze przylegający. Na dzień i na wieczór. Biały i różowy dla blondynek, żółty (rachel) dla brunetek; w pudełkach po 1 zlr. 20 ct. i 2 zlr. Przy zakupnie należy uważać na całą firmę **GUSTAW LOHSE, w BERLINIE** 45 Jägerstrasse 46 NADWORNÝ HANDEL PERFUM. Do nabycia we wszystkich lepszych handlach perfum i galanterji, tudzież aptekach Austrii Węgier. (2405-3-10)

Prawdziwą, niefałszowaną oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej i c. k. wyż. uprz. patent. normal. kalessony do jazdy konnej (fabrykanci Jan, Hampf & Söhne, Schönlinde) dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader taniach cenach tylko **Ignacy Kessler.** Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7 Zamówienia z prowincji punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (1799-152-) Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Naturalna **MARIENBADZKA SÓL ZDROJOWA** w kształcie proszku wytwarzana przez wyparowanie z najobfitszego zdroju leczniczego w Marienbadzie, zawiera wedle rozbiotu prof. Dra Ernesta Ludwiga wszelkie składniki słynnych Marienbadzkich zdrojów leczniczych: **Kreuzbrunn** i **Ferdinandsbrunn**. Przez kliników i lekarzy skutecznie używane: w otyłości i stłuszczeniu wewnętrznym przyrządów, zatkaniu stołca, cierpieniach hemoroidalnych, chorobach nerek, wątroby, śledziony i przyrządów moczowych, cukrzycy, przewlekłym reumatyzmie i w szeregach chorób kobiecych. **Naturalna Marienbadzka sól zdrojowa, krystalizowana**, znakomity środek wzmacniający przy wszystkich kuracjach z rozwalniającymi wodami mineralnymi i łagodnie działający środek przeczyszczający. Obie sole zdrojowe w oryginalnych fiaskach po 125 i 250 gramów. **Marienbadzki Kreuzbrunn, w paczkach**, zawierających naturalną Marienbadzką sól zdrojową (w proszku) w dawkach. **Marienbadzkie pastylki drojowe** przeciw zatkaniu stołca i nieregularnemu trawieniu jak żgądze, kwasnemu odbijaniu, gnieniu żołądka i t. p. W oryginalnych pudełkach. Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych, składach aptecznych i w większych aptekach. (2611-4-36) **WARZELNIA SOLI MARIENBAD (w Czechach).**

Każdemu polecić można zakupno **losów na spłaty częściowe** miesięczne **za prawnie wystawionemi kwitami na raty** w których zamieszczoną jest seria i los dotyczących losów. **Już po złożeniu pierwszej spłaty korzysta kupujący z wyłącz. pełnego prawa gry.** Wykazy ciągnięć po każdym ciągnięciu darmo i opłatnie. Prospekt posyłam na żądanie. **Ciągnięcie dnia 15 grudnia** Kwity wygrani 3% losów kredytowych ziemskich, I. emisji, główna wygrana zlr. 50.000 do nabycia w 18 miesięcznych spłatach po 2 zlr. **Dom bankowy N. Benedict** w WIEDNIU, I., LUGECK 3. (2424-5-6)

NAKLADEM KSIĘGARNI, SKŁADU I WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZNY. ORAZ EKSPEDYCYI PISM PERYOD. S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

Zbiór Koled ułożony do śpiewu lub na sam fortepian przez Józefa Sierostawskiego. Cena zlr. 1-20.

Sen Maryleci. „Na Gwiazdkę.“ Książeczka z obrazkami i wierszykami. Cena 60 cent. (2571-3-5)

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PODARKI DLA DZIECI!

Nakładem Księgarni Kubacki i Langa w Białej wyszły: Jasełka, książka obrazkowa do ustawienia na Boże Narodzenie, format wielki (40) zlr. 2-20, z przesyłką zlr. 2-35.

Świat dziecięcy w obrazkach i powiastkach, format wielki (40), 16 stronice tekstu i 8 stronice obrazków kolor. 80, z przesyłką 90 c.

Ściśle zabaw i uciech, format wielki (40), zawiera mnóstwo wierszyków i powiastek, tudzież przeszło 40 obrazków kolor. 1 zlr., z przesyłką zlr. 1-10.

Stuchaj rodziców i starszych, książka obrazkowa o niegrzecznych dzieciach 60 ct., z przesyłką 65 ct. (2666-2-5)

Książeczka obrazkowa 20 ct., z przesyłką 25 ct. Zabawa w obrazkach 20 ct., z przesyłką 25 ct. Pocztyw Antos 20 ct., z przesyłką 25 ct.

Kto przynajmniej trzy książki naraz zamówi, otrzyma posyłkę bezpłatnie!

Zu beziehen durch jede Buchhandlung ist die preisgekrönte in 20 Auflagen erschienene Schrift des Med. Rath Dr Müller über das gestörte Nerven- und Sexual-System

Freie Zusendung unter Couvert für 60 Kr. in Briefmarken. (2180-10-52) Eduard Bendt, Braunschweig.

Dyrekcya Stowarzyszenia tkaczy w Białowej

połącza Szanownej Publiczności znane z dobroci i trwałości swoje wyroby, mianowicie: płótna od najgrubszej jakości do najcieńszej weby, białiznę stołową, ręczniki, fartuski, dywaniki, kolorowe płócienka, drelichy, płótna żaglowe, wyroby na ubrania męskie, płótna na lasy do chemiela i t. d.

Ceny znacznie niższe, przy zakupie nad 15 zlr. odsyłka bezpłatna. (2558-16-)

Najlepszy francuski koniak i wina Bordeaux

połącza Szanownym kupującym Otto Wiener, główny zastępca firmy R. Cavillon & Co. Bordeaux Beaune, Cognac u. Reims w Wiedniu, IX. Serviten-Gasse Nr. 21, Thür 10. (2179-10-10)

NA ZIMĘ! ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dr. SEEBURGERA.

Powszechnie znane i sławne, są jedynie prawdziwe do nabycia w aptece „pod złotą głową“ Leona Rosnera w Krakowie. (2475-37-)

Pakiet 20 centów, za stempel i opakowanie na prowincję o 10 centów więcej.

J. H. Czaczkes, HANDEL HERBATY — założony 1834 r. w Brodach w Galicyi

połącza się jako znakomite źródło sprządzania (2210-7-24) herbaty.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Książka pod tyt.: „Dla dzieci najmiłsza zabawa“

darmo!

Paletot zimowy zlr. 16, marynarka (ciepło podszycia) zlr. 7, męzyski ubiórów są zawsze na składzie u firmy Hellmann Kohn & Söhne

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej L. 9, I piętro. Filie we Lwowie, Czerniowcach, Przemysłu, Rzeszowie, Tarnowie, Bielsku, Opawiu. (2675-46-52)

Dlaczego są prawdziwe kotwiczne skrzynki budowlane

— tak ulubione? —

Ponieważ one nie stają się, jak inne zabawki, już po kilku dniach bezwartościowymi, lecz dostarczają dzieciom przez wiele lat zajmującej i pouczającej rozrywki i ponieważ przez to względu na trwałość najtańszą stanowią zabawkę. Ponieważ także i dla rodziców budowanie podług wspaniałych wzorków sprawia wielką przyjemność i ponieważ każda skrzynka systematycznie może być powiększana.

Kto nie chce doznać przez kupno jakiego bezwartościowego nasładowania wielkiego rozczarowania, ten powinien odrzucić każdą skrzynkę bez naszej firmy i bez naszej fabrycznej marki, która jest „dzwonowa kotwica“ jako nieprawniwa. — Ilustrowany cennik bezpłatnie i franco.

F. Ad. Richter & Cie, Wiedeń Ulica Nibelungen 4.

Biuro Nauczycielskie J. z Jędrzejewskich Paulus

Wiedeń, Schottengasse L. 3, poleca nauczycielki i bony narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (221-24 25)

Mając we własnym domu przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 6 pracownic blacharską, a nie utrzymując w mieście składu wyrobów moich, zwracam uwagę Szanownej Publiczności, że pragnąc zmniejszyć zapas gotowych towarów — będę sprzedawał takowe po znacznie niższych cenach — a mianowicie: wanny Zychady, konwie, konewki i inne w zakres blacharstwa wchodzące przedmioty, mego własnego wyrobu, a z należytego materiału wykonane. (2543-4-5)

Rudolf Glixelli, majster blacharski.

WILLA

na Zwierzyniecu, zbudowana z wielkim komfortem, z pięknym widokiem, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ul. Garbarskiej pod Nr. 7, w podwórzu. (2348 8 12)

150,000 Chorych NA KASZLĘ, Katar, Kokiłusz, Bezczerność i Kryzys Nerwowe WYLECZYŁ SIĘ PRZEZ WYCIĄG SIROPU D^o FORGET w PARYŻU 36, Rue Vivienne. (2418-5-)

Budzik w nocy w najlepszym gatunku 2 zlr. 95 c. z kalendarzem zlr. 8-75. Prawie 20 cent. wysok. El. Mayr w Wiedniu, I., Bauernmarkt 12. (2612-5-)

FLEISCHER & COMP. FABRYKA MACHIN I ODLEWARNIA ŻELAZA w Koszyocach (Kaschau) w Gór. Węgrzech

połącza maszyny gospodarcze, maszyny parowe o sile 2 1/2 do 6 koni, kotły parowe, urządzenia pił i młynów, transmisje — wszystko bardzo trwale wykonane. Fabryka uskutecznia: żłobkowanie młynskich wałców z leżniz i przyjmuje wszelkie naprawy. [1943-f5-100]

WINO w 5 litr. baryłkach, opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych, za zaliczką:

Ofner, czerwone 5 litr. zlr. 2-70 Dalmatyjskie 2-80 Vostauskie 3-20 Karłowickie wysok. naturalne słodkie 3-80 Gumpoldskirchner białe Riesling 3-60 Badensoner białe stare 3- Ruster Ausbruch natur. słodkie 3-60 Koniak węgierski stary 5-50 Tokajskie wysok. natur. słod. 5-50 Posyłki kolejowe w beczkach po 15 litr., najtańsze ceny, opłatnie z beczką i frachtem za zaliczką. (2551 4-6) Herrschaftl. Weinkellerei, Ottakring, Hauptstrasse 9.

Wypóbowane i przeszło 1000 uznani jako najlepsze znane c. k. uprz. zegarki (2412-6-10)

WILH. KÖLLMER, warsztat nowych zegarków i naprawy w WIEDNIU, IX., Servitengasse Nr. 1.

Bezpośrednie źródło sprządzania wszelkich rodzaj zegarków z żaluzjami, z 3-letnią rzetelną poręką. Stałe ceny. Prawdziwe genewskie złote i srebrne zegarki kieszonkowe. Szczegółowości z chronografami. Wiedeńskie zegaryienne, do jadali, kuchenne, budziki, do podróży, własnego wyrobu. Zegary kontrolowane dla strażników najlepszej konstrukcyi. Cenniki bezpłatnie. — Odprzedającym 10%.

Odznaczony medalami na wielu wystawach gospodarczo-rolniczych. Uznania diekiejskich klubów.

KWIZDY Korneuburski proszek pożywczy dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec. 1 pudełko 70 ct., pół pudełka 35 ct.

KWIZDY c. i k. wył. uprzyw. płyn przywrotczy (woda do mycia dla koni) 1 flaszka 1 zlr. 40 ct.

Kwizdy karma pożywcza dla koni i bydła. — W skrzyneczkach po 6 zlr. i 3 zlr., w paczkach po 30 centów.

Kwizdy Wazelina na kopyta końskie, na kruche i pekające kopyta. — 1 puszka zlr. 1 cent. 25.

Kwizdy kit na kopyta (sztuczne kopyta rogowe). Laska dla wzmocnienia karmy i szybkiej pomocy dla wynędzniałych zwierząt. Wielka paczka 1 zlr. 26 centów, mała paczka 63 centy.

Kwizdy proszek dla świń dla zwierząt domowych. 1 sztuka 40 cent., 1 mała paczka 80 cent., wielka paczka 1 zlr. 60 cent.

Kwizdy mydło do mycia do czyszczenia, polerowania i konserwowania siodeł i skór. 1 puszka 1 zlr. (415-10-11)

Celem uchronienia się przed nasładowaniami, należy uważać na powyższy znak ochronny.

Franciszek Jan Kwizda, apteka obwodowa w Korneuburgu pod Wiedniem, c. i k. austr. i kr. rumuński nadworny dostawca wyrobów weterynarskich.

KWIZDY Korneuburski proszek pożywczy dla bydła

KWIZDY c. i k. uprzyw. płyn przywrotczy i Kwizdy wyżej wymienione wyroby są prawdziwe do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych państwa austriacko-węgierskiego.

JÓZEF RUDNICKI w KRAKOWIE

POLECA: KALOSZE rosyjskie i angielskie, męskie i damskie; PŁASZCZE GUMOWE angielskie; PARASOLE od zlr. 1 cent. 50 do 16 zlr. (2300-6-)

Ubrania jelonkowe, kurtki szwedzkie, kamizelki włóczkowe, kamasze, ponczochoy i kapelusze do polowania; pantofelki pokojowe, buciki i buty do podróży

w wielkim wyborze poleca MAGAZYN Br. Bilewskich w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi. (2478 5-10)

DOM ZDROWIA

konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie, ZAKŁAD LECZNICZY PRYWATNY Dra Jana Gwiazdomorskiego w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 32, dom narożni,

w nowym, wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.

Przyjmuje chorych obojej płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyi itd., z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych. Pokoje dla chorych należąco wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimą opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — W lecie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione. WSZELKIE KĄPIELE W MIEJSCU.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnym utrzymaniem, opieką i kosztami opatrunków chirurg. od 4 zlr. do 7 zlr. na dobę.

Prospekta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. (2275-40-44)

NATURALNY Biliński zdroj szczawiovowy!

Oddawna uznany zdroj leczniczy. Wyborny napój dyetetyczny. Składy we wszystkich handlach wody mineralnych. [1797-22-22] Zarząd zdrojowy w BILINIE (w Czechach).

Wypóbowane i przeszło 1000 uznani jako najlepsze znane c. k. uprz. zegarki (2412-6-10)

WILH. KÖLLMER, warsztat nowych zegarków i naprawy w WIEDNIU, IX., Servitengasse Nr. 1.

Bezpośrednie źródło sprządzania wszelkich rodzaj zegarków z żaluzjami, z 3-letnią rzetelną poręką. Stałe ceny. Prawdziwe genewskie złote i srebrne zegarki kieszonkowe. Szczegółowości z chronografami. Wiedeńskie zegaryienne, do jadali, kuchenne, budziki, do podróży, własnego wyrobu. Zegary kontrolowane dla strażników najlepszej konstrukcyi. Cenniki bezpłatnie. — Odprzedającym 10%.

Wystawa rolnicza w Wiedniu 1890. Dyplom honor. (najwyż. odznaka). Higieniczne wystawy w Londynie i Ostendzie pierwsze nagrody. W lipcu 1883 odznaczone Najwyż. odwiedzinami i najlask. uznaniem J. Ces. Mości Cesarza i Króla.

Piwnice szampana i win BRACI KLEINOSCHEG w Gracu, c. i k. destawców dworu i właścicieli winnie. Założone 1850. 35 odnacheń. Najwyższe uznania.

Najlepszy styryjski sekt: Herzogmantl, Goldmarke, Rajta-Rajta, Styria's Blume i Kleinoscheg's Perle.

Wyborne wina włas. chowu, mianowicie: Kerschbacher i Eisenthürer. Do nabycia prawie we wszystkich hurtownych handlach wia, handlach win i żakoci, hotelach i restauracjach. (2427-2-3)

Zastępstwo w Krakowie u p. G. Lazara, we Lwowie u p. G. A. Christiana.

NAJLEPSZA SZWAJCARSKA CZOKOLADA

DOSTAWCA JEGO KRÓLA W ROSKIBRO A. MAESTRANI ST. GALLEN, W SZWAJCARYI.

Za 3 zlr. 1 zlr. 35 c. w. a.

Te bardzo modne szale są szare w trzech odcieniach jasno-średnio- i ciemno-szare* z pięknymi frezjami i ciemną bordurą; długość szala półtora metra, szerokość półtora metra. Jest to największa chmsta do okrycia.

Rozsyłka za zaliczką przez podpisaną zakład rozsytkowy (2613 3-5) Exporthaus (D. KLEKNER) Wien, I., Postgasse 20.

Agencya Stefani Szurek w Krakowie, Rynek gl. 5, II. piętro, poleca sumienne Nauczycielki i Bony różnej narodowości. (2593-3-10)

HANDEL pod firmą Fr. LENERT w Krakowie ul. Stawkowska 6 „pod gankiem“

połącza: Śliwki tureckie kilo 36 i 40 c., workami 32 i 36 c.; Powidła tureckie kilo 40 c., beczkami 33 c.; Gruszki 32, obierane 90; Jabłka 40, obierane 80 c.; Wiśnie 90; Prunelki zlr. 1-10; Rodzynki Malaga zlr. 1-60; Migdały w łupinach 2 zlr.; Daktyle 70 c.; Figi sultanskie 80 c., deserowe 32 c.; Cykiata zlr. 1-80; Pomarańczki zlr. 1-10; Migdały zlr. 1-40; Rodzynki sultanskie 1 zlr., duże 90 c., czarne drobne 90 c.; Marmulada 90 c. Towary są w najlepszych gatunkach.

Krównie polecam wyborowe Wina prawdziwe tokajskie i inne węgierskie, austriackie, rosyjskie, francuskie; także zastępną firmę: „The Continental Bodega Company“ od 1855 roku. Mam znaczne zapasy na składzie z dawnych lat, mimo to nie sprzedaję drożej, lecz po cenach obecnych podług wiedeńskiego cennika, nie licząc ani frachtu, ani konsumcyjnej opłaty od wina. (2677-3-3)

TRAN RYBI BIAŁY prawdziwy (2568 5-)

z Bergem z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. Cena flaszki Tranu białego 40 ct. Cena flaszki Tranu złotego 30 cent.

BOL ZEBOW każdy i najsilniejszy usuwa natychmiast i niszcząc słylny „LITON“, gdy idąca innzy ropka niepomóż. Flakon 40 i 60 ct. u p. E. Stockmara, apt. w KRAKOWIE. (2-06-14-15)

Pożyczki pieniężne od zlr. 50 w. a. wyższ otrzymują za miernymi odsetkami osoby wszelkiego stanu dyskretnie i szybko, zwolna w 30 miesięcznych lub 10 kwartalnych ratach. Zapytania w języku niemieckim z 3 zwrotnymi markami przyjmuję (2701-2-10)

Bank- und finanzieller Wegweiser, Budapest, VI., Rottenbillergasse Nr. 4.

SUKNO. Najświeższy i najlepszy towar wykrawa się najtaniej, a próbki posyła się najchętniej opłatnie. (2623-2-6) Tuchfabrik-Niederlage „zum weissen Lamm“ in Brünn.

Dzienny targ sprzedaży mięsa w Wiedniu, III., Grossmarkthalle. ARNOLD BAUER

mianowany przysięgłym zarządcą ze strony Magistratu stołecznego miasta Wiednia, poleca się do sprzedaży mięsa wołowego, cielęcego, baraniny i wieprzowiny, tudzież cieląt, bitych wieprzków, baranów, jakoteż rozmaitej dziczyzny, z zapewnieniem najlepszych cen targowych i rzetelnej, punktualnej usługi. Adres dla przesyłek wszelkiego rodzaju: ARNOLD BAUER, III. Grossmarkthalle, Wien. (2025-12-26)

Posyłki kolejowe przyjmuje bez opłaty frachtu.

Ajenci!! Porządne osoby wszelkiego stanu będą celem zbierania członków do towarzystw loteryjnych z małymi miesięcznymi wpłatami pod warunkami bardzo korzystnymi prowizyjniei przyjęci. Oferty pod „Streng reed“ przyjmujcie biuro ogłoszeń J. Danneberg w Wiedniu, I., Kumpfgasse Nr. 7. (2565 2-3)

Odznaczone na wystawach powszechnych w Londynie 1862 r., Paryżu 1867 r., Wiedniu 1873 r., Paryżu 1878 r.

Na spłaty fortepiana dla Wiednia i prowincyi. Fortepiana koncertowe, salonowe i krótkie, tudzież pianina z fabryki znanej w świecie firmy wywozowej Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu, zlr. 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650. Fortepiana innych firm od zlr. 280 do 350. Pianina od zlr. 350 do 600. (1742-45-)

Skład fortepianów i zakład wygotowywania A. Thierfelder, Wien, VII, Burggasse 71.

PRZYPADEK!!

Wakutek spóźnionej pory mogliem cały zapas wielkiej fabryki szalów (chustek) zakupić, jestem więc w tem położeniu, że dostarczę każdej damie wielki, gruby, ciepły szal po zadziwiającej taniej cenie.

Rozsyłka za zaliczką przez podpisaną zakład rozsytkowy (2613 3-5) Exporthaus (D. KLEKNER) Wien, I., Postgasse 20.

Wakutek spóźnionej pory mogliem cały zapas wielkiej fabryki szalów (chustek) zakupić, jestem więc w tem położeniu, że dostarczę każdej damie wielki, gruby, ciepły szal po zadziwiającej taniej cenie.

Rozsyłka za zaliczką przez podpisaną zakład rozsytkowy (2613 3-5) Exporthaus (D. KLEKNER) Wien, I., Postgasse 20.

Wakutek spóźnionej pory mogliem cały zapas wielkiej fabryki szalów (chustek) zakupić, jestem więc w tem położeniu, że dostarczę każdej damie wielki, gruby, ciepły szal po zadziwiającej taniej cenie.

Rozsyłka za zaliczką przez podpisaną zakład rozsytkowy (2613 3-5) Exporthaus (D. KLEKNER) Wien, I., Postgasse 20.

Wakutek spóźnionej pory mogliem cały zapas wielkiej fabryki szalów (chustek) zakupić, jestem więc w tem położeniu, że dostarczę każdej damie wielki, gruby, ciepły szal po zadziwiającej taniej cenie.

Rozsyłka za zaliczką przez podpisaną zakład rozsytkowy (2613 3-5) Exporthaus (D. KLEKNER) Wien, I., Postgasse 20.

Wakutek spóźnionej pory mogliem cały zapas wielkiej fabryki szalów (chustek) zakupić, jestem więc w tem położeniu, że dostarczę każdej damie wielki, gruby, ciepły szal po zadziwiającej taniej cenie.

Rozsyłka za zaliczką przez podpisaną zakład rozsytkowy (2613 3-5) Exporthaus (D. KLEKNER) Wien, I., Postgasse 20.

Wakutek spóźnionej pory mogliem cały zapas wielkiej fabryki szalów (chustek) zakupić, jestem więc w tem położeniu, że dostarczę każdej damie wielki, gruby, ciepły szal po zadziwiającej taniej cenie.

Rozsyłka za zaliczką przez podpisaną zakład rozsytkowy (2613 3-5) Exporthaus (D. KLEKNER) Wien, I., Postgasse 20.

Wakutek spóźnionej pory mogliem cały zapas wielkiej fabryki szalów (chustek) zakupić, jestem więc w tem położeniu, że dostarczę każdej damie wielki, gruby, ciepły szal po zadziwiającej taniej cenie.

Rozsyłka za zaliczką przez podpisaną zakład rozsytkowy (2613 3-5) Exporthaus (D. KLEKNER) Wien, I., Postgasse 20.

Wakutek spóźnionej pory mogliem cały zapas wielkiej fabryki szalów (chustek) zakupić, jestem więc w tem położeniu, że dostarczę każdej damie wielki, gruby, ciepły szal po zadziwiającej taniej cenie.

Rozsyłka za zaliczką przez podpisaną zakład rozsytkowy (2613 3-5) Exporthaus (D. KLEKNER) Wien, I., Postgasse 20.

Wakutek spóźnionej pory mogliem cały zapas wielkiej fabryki szalów (chustek) zakupić, jestem więc w tem położeniu, że dostarczę każdej damie wielki, gruby, ciepły szal po zadziwiającej taniej cenie.

Rozsyłka za zaliczką przez podpisaną zakład rozsytkowy (2613 3-5) Exporthaus (D. KLEKNER) Wien, I., Postgasse 20.

G A E D K E G O KAKAO

niezrównane w aromacie i smaku, bez przymieszek
części alkalicznych,
posiada obok łatwiejszego strawienia, znacznie więcej
pierwiastków pożywczych, niż wszelki inny podobny
wyrób.

Na składzie we wszystkich znaczniejszych handlach.

(2668-1-3)

Nowość na Gwiazdkę!
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie
otrzymała na skład i poleca dzieło
Kardynała Wisemana:
FABIOLA.

Powieść z czasów przesładowań Chrześcian
w roku 302,
streszczona przez M. A. M.
(300 str. druku w 8c).
Cena egzempl. 75 c., w ozdobe-
nej oprawie 1 złr. 25 c. (2704-1-4)

Helena Podlaska,
akuszerka egzaminowana, udziela swej
pomocy i rady osobom spodziewającym się sta-
ności w miejscu, lub na prowincyi. Przyjmuje do
domu chore osoby, zapewniając im wszelkie do-
godności. Ścisła dyskrecja — Ul. Mikołajska
Nr. 10, druga oficyna na dole, w Krakowie.
(2706-1-3)

Deutsche Stunden
oder eine **Erzieherstelle** sucht ein
bewährter, erfahrener deutscher Lehrer so-
fort. oder zum 1 Februar 1891. Näheres
durch das **Bureau von Frau No-**
wolecka, Wislna-Strasse Nr. 9. (2707-1-4)

Tanie a dobre
WINA SZAMPANSKIE
NATURALNE.
K. Rzący i Chmurskiego
w Krakowie.
Do nabycia u
Imperial

Wejdz Pan

w porozumieniu z zakładem Klingera, ażeby za
tanie pieniądze otrzymać rzeczywiście dobre i zna-
komite towary. Nigdy w życiu nie będzie można
dostać tak wspaniałych towarów za bezcen.
Rozsyłam tylko:
za 5 złr. 35 c. **segar ścienny** w ozdobie
rzeźbionej szafce około 50 cm. wys. ozdobnej,
montowany z bardzo trwałem wnętrzem. 5 lat po-
ręki za dokładny chód. Skrzynka do opakowania
kosztuje 45 c.
95 c. kosztuje punkt. uregul. zegarek brązowy
z doskonał. wnętrzem. Tylko 2 złr. 62 c. kosztuje
wspaniały zegar ścienny z budzikiem dzwonkowym
w ramach orzechowych z samowyciecznym cyfer-
blatem, idzie i budzi punktualnie.
Wstawia! Główny, odznaczony, regulowany
budzik alarmowy wspaniale ozdobiony z sekund-
nikiem i ślicznym dzwonkiem, trwałe zrobiony,
idzie i budzi punktualnie. Cena fabryczna 3 złr.
75 c., poręka 5 lat.

Tylko 4 złr. 50 c. kosztuje znakomity srebrny
niklowy cylinder w ślicznej kopercie, gustowny fa-
son. Bardzo piękny srebrny niklowy remontoar do
nakręcania z góry, z sekundnikiem, dokładnie re-
gulowany z płaskim szkłem i mechanicz. skła-
dówką, z powodu zbyt wielkiego zapaku za bar-
dzo tanie cenę 5 złr. 25 c. Praw. srebrne remon-
teary 13 pr. tylko 8 złr. 50 c.
Wielkie grube ciepłe chustki damskie, tkane, gu-
stowe i modne z trendz. około 185 cm. długie,
tyłek szer. tylko po 1 złr. 75 c.
Rozsyłka punktualnie i sumiennie za gotówkę
lub zaliczką pocztową. (2679-1-4)
Adolf Klinger Industrie-Handlungshaus, Wien,
Neulerchenfeld, Hauptstrasse Nr. 8.

Młoda wykształcona panna
z póln. Niemiec mająca bardzo dobre świadac-
twa, poszukuje zaraz posady do wychowania i
pielegn. małych dzieci lub pomocy gospodyni
domu. **L. Ritter** w Krakowie Rynek gl. L. 34-40
(2703-2-3)

KREMSKA MUSZTARDE
podwójnie gotowaną, znaną jako bardzo dobra,
rozsyła 5 kilo baryłkę pocztową na próbę 2
złr. 40 cent., 2^{1/2} kilo baryłkę 1 złr. 60 cent.
najdawniejsza fabryka musztardy
(2616-2-4) **F. Michl, Krems N. Ö.**
Rozsyłka musztardy siodkowej lub moonaj na
żądanie. Kupcom najtansza spocyna oferta.

Cesarska PANORAMA
międzynarodowa
przy ulicy
GRODZKIEJ
Nr. 71.
Dziś i każdego następnego dnia otwarta od
godz. 10 przedpołudniem do 10 wie-
czór. Wstęp 30 ct., dla wujaków 10 ct.
Od dnia 7-13 grudnia włącznie: **Miszpania**
i wspaniałe zamki króla Karola III.
(2553-1-9)

Patentowana kulista maszyna do palenia kawy
w wielkości na 3, 5, 8, 10 do 100 kilogramów zawartości.
Prosta, trwała, wygodna. Małe spalanie paliwa.
Emmericher Maschinenfabrik und Eisengießerei
Emmerich am Rhein.
Przeszło 20,000 sztuk w użyciu. — Pożyteczna i korzystna dla
każdego handlu korzennego.
Wielokrotnie najpiękniejszymi nagrodami odznaczona, ostatni raz we
wrześniu 1890 r. w Bremie i Wiedniu. (2683-1-12)

Wielki krach!!!

w **Nowym Jorku i Londynie** nie został bez odgłosu także na europejskim
stałym ładzie, a pewna wielka fabryka towarów srebrnych spowodowana została do
rozdarowania swego całego zapasu za drobnym wynagrodzeniem sił robotczych.
Upoważniony zostałem do przeprowadzenia tego interesu.
Daruję więc każdemu, czy **bogatemu, czy ubogiemu,** następnę przed-
mioty tylko za wynagrodzeniem **6 złr. 60 ct.,** a mianowicie:
6 najlepszych nożów stołowych z prawdziwym angielskim ostrzem,
6 ameryk. patentowanych srebrnych widelców z jednej sztuki,
6 ameryk. patentowanych srebrnych łyżek z jednej sztuki,
12 ameryk. patentowanych srebrnych łyżeczek z jednej sztuki,
1 ameryk. patentowaną srebrną chochlę z jednej sztuki,
1 ameryk. patentowaną srebrną chochelkę z jednej sztuki,
6 angielskich filiżanek Victoria,
2 wspaniałe lichtarze stołowe,
1 sitko do herbaty,
1 bardzo piękna sypielniczkę do cukru,
42 sztuk razem.
Wszystkie wymienione przedmioty kosztowały dawniej przeszło 40 złr., a obe-
nie są do nabycia po tej najmniejszej cenie **6 złr. 60 ct.** Amerykańskie paten-
towane srebro jest na wskroś białym metalem, który przez 25 lat zachowuje barwę
srebra, za co przyjmuje się porękę. Na dowód, że to ogłoszenie nie polega na żad-
nym oszustwie, obowiązuję się niniejszym publicznie, zwrócić każdemu bez trudności
pieniądze, jeżeli towar nie będzie odpowiednim.
Rozsyłka tylko za zaliczką pocztową lub poprzednio otrzymaną gotówkę.
P. Periberg's Agentur
der vereinigten amerikanischen Patent-Silberwaaren-Fabrik in Wien,
11., Rembrandstrasse 33.

LOUVRE
SUKIENNICZKA Nr. 16.
Otwierając z d. 8 stycznia 1891 r. drugi oddział Louvru w Sukien-
nicach pod Nr. 16, **WYPRZEDAJEMY** zimowy towar
po bajecznie niskich cenach: Kapelusze zimowe od 1 złr. 50 cent., Jaluty
i Jersey zimowe od 6 złr., Boa fantazyjne od 3 złr.

Specjalność „Louvru“
KAPELUSZE DAMSKIE I DZIECIĘCIE.
PARASOLE I PARASOLKI DAMSKIE.
PRZYBRANIA BALOWE I WIECZOROWE.
GORSETY I SZNUROWKI DAMSKIE.
WACHLARZE DAMSKIE.
KWIATY PARYSKIE, PIÓRA STRUSIE I FANTAZYJNE.
SUKNIE PASOWANE.
WOALE I WELONIKI.
PERFUMERYJE FRANCUSKIE I ANGIELSKIE.
WODA KOŁOŃSKA ORYGINALNA.
**Wszystkie towary paryskie są poświadczane oryginal-
nymi fakturami; — wiedziacie pochodzą z najpiękniejszych
renomowanych fabryk.**
Zamówienia z prowincyi załatwia się za pobraniem pocztowem, nie
rachując kosztów opakowania. (2485-34-)

Medal ministerstwa handlu 1887.
Medal brązowy 1872. Medal srebrny 1882.
Medal srebrny 1881. Medal srebrny 1870.

ALFRED BIASION
optyk c. k. Kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego,
w Krakowie, Rynek 14.
MAGAZYN ZAŁOŻONY W ROKU 1801.
Instrumenta optyczne, fizyczne i matematyczne.
Jako dostawca pierwszych PP. Lekarzy Okulistów w kraju oraz klinik okuli-
stycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzone skład we wszelkie możliwe przy-
bory optyczne oraz szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług recept tak
zwycajanych jako i kombinowanych przepisywanych przez PP. Lekarzy Okulistów
jak najdokładniej i sumiennie wykonuję. (2438-25-)
**FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH, ORTOPEDYCZNYCH
I BANDAŻY.**
GŁÓWNY SKŁAD ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH I DO PIELĘGNOWANIA CHORYCH.
Ceny umiarkowane.

Poprawne pigułki szwajcarskie
firmy **A. Brandt** w St. Gallen (w Szwajcaryi).
Najprzyjemniejszy i najtańszy środek przeciw **zatkanu stołca.**
Główny pierwiastek **caszara ugrada,** pierwiastek roślinny po-
lecony przez pierwszorzędných lekarzy, n. p. prof. Dra **Sen-
atora** w Berlinie, Dra **Thompsona** w Paryżu, prof. Dra **Ma-
sinię** w Bazylei. Te znakomite uznanie **pigułki** są do nabycia
prawie we wszystkich aptekach pudełko po 40 i 70 cent. Należy
uważać dokładnie na obok zamieszczony znak. (1047-11-16)
Główny skład ma aptekarz **F. Schmid** w Cieplicach w Czechach.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż znowu jest na
składzie wymienione
Piwo Transwersalne
również
Radziszowskie Piwo Marcowe
Porter.
GŁÓWNY SKŁAD w hotelu Polskim przy ul. Floryańskiej.
FILIA na Placu Maryackim pod L. 3, gdzie wyszynk na szklanki
jakoteż i dobra a tania kuchnia się znajduje.
Proszę więc o łaskawe względy. (2681-2-3)
Albin Kolloros.

Anastazy Holik
ZEGARMISTRZ
w Krakowie, ul. Szewska Nr. 7.
poleca Szanownej Publiczności swój
Skład zegarów i zegarków
wielkiego rodzaju
z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich.
Przyjmuje także wszelkie naprawy
i wykonuje je dokładnie za
poręczeniem.
Ceny najprzystępniejsze, rzetelna obsługa, ściśle dotrzymanie terminu ozna-
czonego przy powierzaniu mu roboty (1998-28-)
Ceny zegarków:
złotych od złr. 25 do 300 — srebrnych od złr. 8 do 50 —
niklowych od złr. 5 do 20.
Szkatułki grające melodye polskie najdoskonalsze na podarki,
znajdują się na składzie.

Masło sery krajowe
po cenach niskich (2232-13)
poleca Mleczarnia Dobrzyńskiej.

Molla proszki Seidllicke.
Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudeł-
ka wydrukowany jest orzeł i firma
A. MOLLA.
Trwały i pewny skutek tych pro-
szków w najropocześniejszych **ster-
pianach** żołądka i trze-
wów brzośnych, kurczak
żołądka, zasłabieniu, zgadze,
chronicznym zaparciem stol-
ca, w cierpieniach wtroby, za-
stojach krwi oraz hemoroidach
i w najrozmaitszych chorobach
kobiecych, zapewnił od wielu
lat tym prozkiem obzernie wiścieli.

Wódka francuska i sól Molla
Jako weteran do skutecznego opatrywania gościa, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólu
ożonków i spralizon, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skalece-
niach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości
wymiotach, kolikach i rozwaleniu. — Faszka z doskonałym piwem 90 cent.
Tylko prawdziwa, jeżeli każda faszka zaopatrzona jest
w podpis i znak ochronny Molla.

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.
w Bergen (w Norwegii).
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek w **sterpianach** piersiowych i płuc; przeciw
skrofulom, wysypkom skórnym, w **chorobach** gruczołowym, tudzież dla popra-
wienia ogólnego odżywienia wstęchłych dzieci. (1983-47-50)
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.
Faszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.
Główny skład wysyłek u **A. MOLLA,** o. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.
Uprasza się Szanowną Publiczność wyrażnie zgodą preparatów **MOLLA** i li tylko
do przyjmowania, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.
Składy mają: w **KRAKOWIE** K. Wisniewski apt., W. Rodyk apt., Ad. Siedlecki apt., F. Gralowski
apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup. — w **BIAŁYM** E. Koler apt., — w **BRODACH** M. Kulak apt.,
W. Landesberg aptek. — w **GURAHUMORA** E. Botezat aptek., — w **JAROSŁAWIU** J. Wisłocki
aptekar., — w **KOŁOMYI** Jan Sidorowicz apt., — w **LWOWIE** J. Beiser apt., S. Rucker apt., —
w **NOWYM** SĄCZU W. Filipak apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w **NOWYM**
TARGU C. Laur., — w **PRZEMYŚLU** F. Nahlig apt., — w **RZESZOWIE** A. Karpiński aptek.
C. Schaiter i Sp., — w **SAMBORZE** C. Maresch apt., — w **SOKALU** E. Wysocki apt., —
w **STANISŁAWOWIE** A. Strzemecki apt., — w **TARNOPOLU** F. Jamrogiewicz apt., E. Franz,
w **TARNOWIE** W. Milderer i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad Soharz, Stan. Pa-
łowski apt. — w **ULANOWIE** J. Wronski apt.

Nowenna do Bożego Narodzenia
oprócz innych litanij i modlitw.
Książeczka 12 ct. W składzie: **Kaz. Zajac-
kowskiego** w Krakowie, plac Maryacki Nr. 8.
(2654-3-4)

Najartyściezniejsze i najwięcej tekstu
zawierające czasopismo polskie
„ŚWIAT“
DWUTYGDNIK ILLUSTROWANY
wychodzie będzie w 1891 r.
w tymże samym formacie i objętości co
w trzech latach poprzednich, w **nowej**
okładce, uposażony w bogatą treść
(najnowsze, umyślnie dla „Świata“ napisane
utwory **Henryka Sienkiewicza,**
**Elizy Orzeszkowej, Michała Ba-
żuckiego, Kajetana Krazev-
skiego, Alberta Wilczyńskiego,**
Adama Krzeczowieckiego i w. i.)
i prawdziwie artystyczne ilustracje **na-
szych mistrzów,** z 2 dodatkami
książkowymi i 4 rycinami.
Prenumerata na „Świat“ wynosi:
ROZCZNI 12 złr.; PÓŁROCZNI 6 złr.;
KWARTALNIE 3 złr.
Prenumerować najdogodniej:
w **Administracji „Świata“:**
Kraków, ul. Floryańska 40,
Premium nadzwyczajne „Świata“
na rok 1891.
Prenumeratorowie, którzy wniosą z góry
całoroczną prenumeratę wprost
do **Administracji „Świata“**, otrzy-
mają jako **premię** nadzwyczajną **wła-
sności** oryginalny rysunek
jednego z artystów polskich, po-
siadający znacznie wyższą wartość
od rocznej ceny prenumeracyjnej „Świata“.
— **Roczni prenumeratorowie**
provincjonalni, którzy w myśl ni-
niejszego ogłoszenia, z **premiem** nadzwy-
czajnym korzystając zechcą, raczą nadesłać
50 centów na opakowanie i przesyłkę po-
czątkowy rysunek. (2479-5-8)
Ze względu na konieczność uregulowa-
nia bardzo kosztownego nakładu i przy-
gotowanie odpowiedniej ilości premij, Ad-
ministracja „Świata“ uprasza o **wczesne**
wnoszenie prenumeraty.

Magazyn Dora
w Krakowie, Rynek gl. L. 36,
przyjmuje wszelkie zamówienia na suknie
damskie i wykonywa takowe według naj-
świeższych modeli. (2643-5-6)
Kurs nauki kroju 20 złr.

Magazyn Zabawek
W. C. ANGELUSA
dawniej **F. Bruno Hahn**
w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 2,
poleca na gwiazdkę

wiele nowości w zabawkach dzieciennych:
Baseny z ruchomymi rybkami i okrętami,
kieszonkowe maszyny do szycia, aparaty
fotograficzne, maszyny do pisania i rachow-
wania, latarnie magiczne, drukarnie, for-
tunki, bilardy, lalki od najtańszych.
Gry towarzyskie od 10 c.
Aparaty gimnastyczne, żołnierze cynowi
i konie na biegunach.
Pistolety pneumatyczne.
(2673-5-15)

Poszukuje się guwenera
władającego biegle niemieckim językiem,
do ciągłej konwersacji, z placą roczną 300
złr. i wszelkimi wygodami, do jednego
chłopczyka, przygotowującego się do gim-
nazjum. — Zgłoszenia proszę adresować
do właściciela dóbr Łososiny dolnej,
o. p. Tęgorze. (2573-3-3)

Wina stołowe
na podarunki świąteczne bardzo stosowne ko-
szty z 3 wielkimi butelkami, a mianowicie
1 but. **Tokajskiego wina**, 1 but.
Menescher czerwonego i 1 but. **Ko-
naku** najlepszego oplatnie wszędzie
4-50 złr., wszystko gustownie opakowane.
Roth Lipot'sches Weinexportgeschäft
(2624-4-10) **Verschetz,** Ungarn.

Wielmożny Panie! Błogosławieństwo niebios
będzie z pewnością na wszystkich przedsiębior-
stwach Pańskich oczekiwać za przysyłany mi zna-
komity **wyciąg oleju słuchu,** z którego
pomocą mój nadwyrężony słuch znów zupełnie
przywróconym został. Już po 24 godzinem uży-
wania **wyciągu oleju słuchu** znaki szum
w uszach a obecnie jestem w tam miłym polo-
żeniu, że mogę wszystko dokładnie słyszeć. Pow-
tarzając moje najszczerze podziękowanie, zostaje
z szacunkiem **Orszag Andor,** Also-Appa.
Ten wyciąg (2887-3-4)

oleju słuchu
c. k. sekundaryzacja **Dra Schipka** jest do
nabycia po 1 złr. 50 cent. wraz z opisem użycia
w aptece **Leona Rosnera** w **Krakowie,** w apt.
W. Beldowicza w **Czerwińskach,** w apt. H.
Kahanego w **Tarnopolu,** tudzież prawie we
wszystkich aptekach na prowincyi.